REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 356-62; [illegible]-10; — Telefon administracji 387-60 — wewn 23
[illegible]riat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 3 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 273 Kraków Rok 57

Podwyżka płac — zwyżka cen
Masy pracujące Francji oszukane przez rząd

PARYŻ (SAP) Francuska rada ministrów postanowiła podnieść ceny niektórych artykułów. Cena węgla podniesiona będzie o 22,5 procent, prądu elektrycznego o 19,5 procent, gazu do użytku kuchennego o 23 procent.

W związku z tym postanowieniem rządu, francuska opinia publiczna wyraża przekonanie, że uchwalona w poprzednim dniu podwyżka uposażeń o 15 proc. została natychmiast przekreślona.

Wyszyński żąda natychmiastowego wstrzymania produkcji bomby A

Propozycje USA zasłoną dymną

za którą kryje się wyścig fabrykacji tej straszliwej broni

PARYŻ (SAP) — Przemawiając na Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ, delegat radziecki [illegible] Wyszyński oświadczył, że sprzeciwia się rezolucji kanadyjskiej w sprawie energii atomowej.

[illegible] Wyszyński — czynią niesłychane wysiłki, by utrzymać obecny stan rzeczy i nie dopuścić do żadnej kontroli nad energią atomową. Amerykańskie propozycje, dotyczące kontroli energii atomowej, są — zdaniem Wyszyńskiego — jedynie dymną zasłoną, za którą chcą skryć wyścig fabrykacji broni atomowej.

Komisja atomowa — mówił Wyszyński — nie wypełnia żadnych powierzonych sobie zadań, gdyż na [illegible] Stanów [illegible] atomowej.

Wyszyński zażądał od członków [illegible] fabrykacji broni atomowej w ich krajach i wyeliminowania z ich uzbrojeń bomby atomowej i innej broni służącej do masowego zniszczenia.

Po wiceministrze Wyszyńskim zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii Mac Neil, oświadczając, między [illegible] nymi, że rozwiązanie zagadnienia atomowego da się osiągnąć tylko na płaszczyźnie rezolucji większości komisji atomowej.

Delegat Syrii zaproponował poprawkę do rezolucji kanadyjskiej, według której Ogólne Zgromadzenie powierzyłoby komisji atomowej kontynuowanie swych prac i opracowanie traktatu, powołującego organizm kontrolny.

Delegat Syrii oświadczył, że traktat ten musi być przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa, której członkowie będą ponosili odpowiedzialność [illegible] wobec opinią publiczną za wypełnianie jego postanowień.

Konferencja Wojewódzkiego Aktywu PPS

DNIA 4 PAŹDZIERNIKA B. R. (W PONIEDZIAŁEK), O GODZ. 9.30, ODBĘDZIE SIĘ W KATOWICACH, W SALI DOMU KULTURY PRZY UL. FRANCUSKIEJ 12, KONFERENCJA WOJEWÓDZKIEGO AKTYWU PPS, PRZY UDZIALE PRZEDSTAWICIELI CKW PPS TOW. TOW. SEKRETARZA CKW PPS TADEUSZA ĆWIKA I MINISTRA KONSTANTEGO DĄBROWSKIEGO.

Na konferencję winni się stawić członkowie Wojewódzkiej Rady PPS, Wojewódzkiego Sądu Partyjnego i Komisji Rewizyjnej, przewodniczący, oraz I. i II. sekretarze komitetów grodzkich, powiatowych i zakładowych — wydzielonych, przewodniczący powiatowych i grodzkich rad terenowych, posłowie, starostowie prezydenci, dyrektorzy oraz przewodniczący Rad Narodowych, Powiatowych i Miejskich — miast wydzielonych, jak również kierowniczy aktyw spółdzielczy i wiejski.

Wymienieni winni zaopatrzyć się w delegacje w odpowiednich komitetach.

Wicepremier Korzycki przemawia do chłopów przez radio

WARSZAWA (PAP) W dniu 1 października br. sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego — wicepremier Antoni Korzycki wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, skierowane do wszystkich chłopów drobno i średniorolnych.

Wyjątki przemówienia na str. 3.

Aktyw fińskiej partii komunistycznej przeciw polityce rządu Fagerholma

HELSINKI (PAP). — W tych dniach w Karkkila, Piujiatarvi, Pusula i Vihti odbyły się zebrania aktywów partii komunistycznej.

Jak donosi „Tiuekansan Sanomat" na zebraniach uchwalono rezolucję, podkreślające, że celem utworzonego przy poparciu burżuazji rządu Fagerholma jest wciągnięcie Finlandii do obozu imperialistycznego i pogorszenie stosunków z demokratycznymi krajami.

Wobec tego aktywy fińskiej partii komunistycznej uważają za konieczne powołanie innego rządu, który by [illegible] tolerował działalności elementów faszystowskich.

7-9 listopada Krajowy Zjazd Górników

[illegible] 7 do 9 listopada br odbędzie się w Sosnowcu Krajowy Zjazd Delegatów Centralnego Zw. Zaw. Górników w Polsce.

Polska domaga się

szybkiego ustanowienia kontroli nad energią atomową

PARYŻ (PAP) — Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ zabrał głos delegat Polski, minister Juliusz Suchy, który na wstępie powołał się na jednomyślnie przyjętą w dniu 24 stycznia 1946 r. rezolucję Zgromadzenia Generalnego w sprawie kontroli energii atomowej. Rezolucja ta przewidywała utworzenie specjalnej komisji dla opracowania wniosków w sprawie wymiany informacji naukowych, kontroli energii atomowej i wykorzystania jej dla celów pokojowych, eliminacji broni atomowej oraz innych środków masowego zniszczenia.

Generalne Zgromadzenie w rezolucji z 24 stycznia r 1946 stwierdziło wyraźnie, że komisja atomowa nie naruszy kompetencji innych organów ONZ.

Polska, jako kraj, który poniósł ogromne straty w ludziach, Polska, która doznała ogromnych zniszczeń podczas wojny, — domaga się szybkiego ustanowienia kontroli nad energią atomową.

Rząd Polski podtrzymuje stanowisko, jakie zajął na pierwszej sesji Zgromadzenia Generalnego.

Z kolei poruszył min Suchy formy kontroli energii atomowej. Stany Zjednoczone domagały się ustanowienia kontroli jedynie w pewnych etapach procesu produkcji atomowej. Związek Radziecki natomiast proponował równoczesną kontrolę na wszystkich etapach produkcji energii atomowej oraz wszystkich przedsiębiorstw, produkujących energię atomową.

Nowe przepisy o podatku od nieruchomości

WARSZAWA. (SAP) — Ministrowie Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych wydali w porozumieniu z ministrem Skarbu rozporządzenie w sprawie obowiązku wpłacania zaliczek na podatek od nieruchomości.

Płatnicy podatku od nieruchomości obowiązani są do uiszczenia w ciągu roku zaliczek miesięcznych na podatek od nieruchomości, przypadający na następny rok podatkowy.

Wstrzymanie budowy szpitali i szkół w Wielkiej Brytanii

PARYŻ — Jak donosi organ MRP „L'Aube", W. Brytania przypieczętowała 10 rocznicę układu monachijskiego wstrzymaniem programu budowy szpitali i szkół, gdyż zamierza przeprowadzić wielki program uzbrojenia.

10-lecie krótkiego kursu historii WKP (b)

MOSKWA. (PAP) — Cała piątkowa prasa radziecka zamieściła obszerne artykuły w związku z 10. rocznicą ukazania się klasycznego dzieła Stalina — „Krótkiego kursu historii WKP (b)".

„Lenin i Stalin — pisze „Prawda" — uczą, że każdy kraj kroczy ku socjalizmowi, z uwzględnieniem swoistych cech swego historycznego rozwoju, ale przy tych wszystkich cechach swoistych politykę partii komunistycznych krajów demokracji ludowej określają prawa rozwojowe okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, odkryte przez Lenina i Stalina na podstawie uogólnienia doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Przejście od kapitalizmu do socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być pomyślnie urzeczywistnione jedynie przy pomocy Zw. Radzieckiego i w ścisłej z nim przyjaźni".

Winogrona jugosłowiańskie dla Polski

WARSZAWA — Towarzystwo Handlu Zagranicznego „DAL-Społem" zakontraktowało dostawę 300 [illegible] winogron z Jugosławii. Transport ten oczekiwany jest przed 15 października. Rozprowadzeniem na rynku krajowym zajmą się Państwowa Centrala Handlowa i Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem".

Konferencja Wojewódzkiego Aktywu PPS w Krakowie

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA B. R. W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 10 RANO, ODBĘDZIE SIĘ KONFERENCJA WOJEWÓDZKIEGO AKTYWU PPS, NA KTÓREJ REFERATY WYGŁOSZĄ TOW. MINISTER H. ŚWIĄTKOWSKI I TOW. MINISTER A. RAPACKI.

Mufti Jerozolimy przewodniczącym „Narodowej Rady Palestyny"

LONDYN (PAP) — Dzienniki egipskie doniosły, że mufti Jerozolimy, Haj Amin el Husseini, został wybrany przewodniczącym tzw. „Narodowej Rady Palestyny".

64 głosami przeciwko 11 rada udzieliła votum zaufania nowemu [illegible] rządowi palestyńskiemu".

ARTYKUŁ MINISTRA BERMANA W „PRAWDZIE"

MOSKWA — Piątkowa „Prawda" zamieściła w pełni tekst artykułu członka Biura Politycznego KC PPR Jakuba [illegible] „Księga, która jest natchnieniem do walki, do zwycięstwa".

Od dziś obowiązuje czas zimowy

W związku z wprowadzeniem czasu zimowego — należało w dniu 2 października br. (z soboty na niedzielę) o godz. 3 rano cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

Zakończenie obrad

Międzynarodowego Zjazdu Spółdzielczego

PRAGA (PAP) — W ostatnim dniu obrad XVII. Międzynarodowego Zjazdu Spółdzielczego w Pradze odbyła się dyskusja nad referatem delegata szwedzkiego Johansona, poruszającym praktyczne możliwości współudziału ruchu spółdzielczego w międzynarodowym [illegible] gospodarczym.

Delegaci [illegible] Klimow i Sidorow [illegible] z wywodami [illegible] li, iż zgłoszona przez [illegible] międzynarodowych przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, odpowiada najbardziej interesom amerykańskich monopoli. Obydwaj delegaci radzieccy zażądali odrzucenia rezolucji, jednakowóż wniosek ich upadł.

Uczestnicy Zjazdu wypowiedzieli się jednogłośnie za rezolucją pokojową, sformułowaną na podstawie wniosków zgłoszonych przez centralny komitet Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i [illegible] gację radziecką.

4 kg złota na odbudowę wieży

PRAGA (ZAP). — W czasie minionej wojny spaliła się piękna wieża zamku arcybiskupiego w Kromieryżu. Odbudowa zabytkowej budowli pociągnęła za sobą znaczne koszty, ponieważ m. in. zużyto na pokrycie dachu 7 tys. kg blachy miedzianej, 14 kg miedzianych nitów i 3,80 kg złota. Obecnie [illegible]

Polska wysuwa się na czoło

dostawców węgla dla Europy

GENEWA (PAP) — Europejska komisja ekonomiczna Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że w ciągu najbliższych 3 miesięcy kraje europejskie [illegible]

Sprawozdanie podkreśla dalej, że we wspomnianym okresie największym eksporterem węgla dla Europy będzie Polska, która [illegible] 3.947.000 ton, z czego przeszło [illegible] otrzymać Szwecja.

W ogniu krytyki i samokrytyki oczyszczamy szeregi PPS z obcych naleciałości

Przemówienie tow. Tadeusza Ćwika na Radzie Naczelnej PPS

„Po raz pierwszy w historii odrodzonej PPS — mówił tow. Ćwik — Rada Naczelna przeprowadza konsekwentną analizę podstawowych zagadnień i poddaje pod ogień krytyki błędy i braki partii. Po raz pierwszy w historii naszej partii wprowadzona została metoda samokrytyki. Jest rzeczą ważną i doniosłą, że posiedzenie Rady Naczelnej odbywa się bezpośrednio po historycznym [illegible] plenum Komitetu Centralnego PPR, które wykazało w sposób jak najbardziej wyraźny — i tego musimy się od PPR nauczyć — że żadne względy nie mogą powstrzymać partii, gdy chodzi i o obronę jej słusznej linii politycznej, że żadne względy nie mogą powstrzymać partii, gdy chodzi o obronę jej marksistowsko - leninowskiego oblicza.

Wspomniane plenum Komitetu Centralnego PPS z wielką odwagą poddało krytyce swe własne błędy, potępiło i rozbiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne. Po raz pierwszy w historii ruchu robotniczego w Polsce przeprowadzona została publiczna samokrytyka towarzyszy zajmujących stanowiska partyjne i państwowe.

Stwierdzone odchylenia

W przededniu tej Rady Naczelnej przeprowadziłem dyskusje z wieloma towarzyszami na temat jej kierunku. Byli towarzysze, którzy sądzili, że taka krytyka i samokrytyka, które przeprowadzono na plenum KC PPR w naszej partii są nie potrzebne. Towarzysze ci wysunęli następujące argumenty:

W CKW czy w Sekretariacie Generalnym nie ma ani grupy ludzi ani nawet pojedynczych działaczy, którzy by znajdowali się w otwartym konflikcie z ustaloną linią partii.

Tow. Hochfeld, Osóbka-Morawski, Wachowicz, Drobner, i inni od szeregu miesięcy nie biorą udziału we władzach partyjnych, odsunięci są od wpływu na kształtowanie się linii politycznej partii.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że w łonie partii istnieje grupa wybitnych działaczy politycznych, którzy byli i są w dalszym ciągu nosicielami odchylenia nacjonalistycznego i prawicowego, i że kierownictwo nie było wolne od pojednawczych wobec nich tendencji.

Faktem jest, że wielu towarzyszy, którzy znaleźli się w konflikcie z linią generalną partii, zostało odsuniętych od kierownictwa, ale nie zostali oni ideologicznie i politycznie rozbici i dlatego odsunięcie ich od wpływu na kształtowanie linii generalnej partii nie zwalnia nas z obowiązku krytyki i samokrytyki.

Czy można stosować w ocenie błędów PPS-owców te same sprawdziany, które stosuje się w PPR?

O charakterze naszej partii i kierunkach jej rozwoju mówił już wielokrotnie sekretarz generalny tow. Józef Cyrankiewicz, pisał wiele razy tow. Henryk Jabłoński i wypowiadali się inni towarzysze. Wiemy o tym również dobrze, że niedostatecznie była i niedostatecznie jest rozpowszechniona u nas nauka Lenina i Stalina o roli klasy robotniczej, o roli partii, o strategii i taktyce rewolucji proletariackiej.

Działacze w ogniu krytyki

Błędne poglądy i ludzie, którzy je głosili i którzy znajdują się w ogniu naszej krytyki, zwalczani będą przez nas dlatego, że ludzie ci usiłowali i usiłują zaciemnić proces dojrzewania świadomości klasowej, że usiłują utrwalać i pogłębiać wpływ obcej, wrogiej ideologii na partię i klasę robotniczą.

Oto dlaczego sprawa krytyki samokrytyki jest u nas co najmniej w równym stopniu aktualna jak w Polskiej Partii Robotniczej.

Sekretarz generalny naszej partii tow. Józef Cyrankiewicz jak i tow. Matuszewski oraz szereg innych towarzyszy, którzy zabierali tutaj głos, wskazali na konieczność rozgromienia nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii. Część towarzyszy rozprawiała się z teoriami nacjonalistycznymi i prawicowymi, a także z ich nosicielami.

Pragnę i ja dodać coś do tych konkretnych rozważań i zwrócić waszą uwagę na szereg czołowych osobistości w naszej partii.

Powiem również o brakach i błędach Sekretariatu Generalnego, za które i ja czuję się odpowiedzialnym.

Tow. Drobner

Zacznę od tow. Drobnera. Bardzo często mówi on o miłości do partii, tylko, że ilekroć mówi o PPS, tylekroć mówi o sobie. Pewnie, że każdy z nas winien mówić z szacunkiem o partii. I ja mówię o miłości do Polskiej Partii Socjalistycznej, różnica polega tylko na tym, że szacunkiem winniśmy otaczać te wszystkie myśli i czyny, które w Polskiej Partii Socjalistycznej wyrażały nurt rewolucyjny, i że nawiązywać winniśmy naszą obecną linię do nurtu jednolitofrontowego, do tego wszystkiego, co kształtowało pozytywny stosunek do Związku Radzieckiego jako państwa socjalistycznego, do tego, co zadecydowało o odrodzeniu się Polskiej Partii Socjalistycznej.

Niestety tow. Drobner dość często nie przeprowadza tej koniecznej linii demarkacyjnej, oddzielającej wyraźnie dobre od złego i kiedy mówi o miłości do partii, to obejmuje tą miłością poglądy i czyny, które masy rewolucyjne pragną odrzucić i odrzucają.

Według niego SDKP i L, a następnie późniejsza KPP, to nie były partie polskie, to były tylko partie działające w Polsce. Kiedy mówi o patriotyzmie i o sprawie niepodległości Polski — to starannie pozbawia te zagadnienia treści socjalistycznej.

Nie widzi on SDKP i L walczącej o socjalizm, nie widzi Komunistycznej Partii Polski jako partii reprezentującej rewolucyjny nurt klasy robotniczej i tym samym schodzi na pozycje reakcyjnej koncepcji nacjonalistycznej, którą usiłowała przeciwstawiać Polska Partia Socjalistyczna jako „narodowa" Polskiej Partii Robotniczej jako rzekomo antynarodowej. Tow. Drobner zeszedł w tej ocenie partii działających w Polsce na manowce ideologiczne.

Omówię teraz stanowisko tow. Drobnera w sprawie jednolitego frontu.

Drobner należał do tej grupy „krytykantów", którzy przejaskrawiali trudności w praktyce jednolitego frontu i podnosili je do problemów zasadniczych.

Pamiętamy wszyscy przemówienie tow. Drobnera na XXVII Kongresie Partii we Wrocławiu. Kiedy mówił o zagadnieniu równorzędności zapominał o jednej rzeczy, która winna kształtować ambicje członków PPS. Zapominał o obowiązku równorzędności w wysiłku, w entuzjazmie żelaznej, konsekwentnej woli w dobijaniu wroga klasowego, w rozgramianiu przeciwników naszych zamiarów i osiągnięć. Zapominał o potrzebie równorzędnego stosunku we wkład do walki z mikołajczykowskim PSL, o potrzebie rozwijania równorzędnej inicjatywy na odcinku bitwy o handel, walki przeciwko spekulantom, walki o moralność publiczną, walki o rozwinięcie sił produkcyjnych, zapominał o równorzędności w wysiłku przy organizowaniu współzawodnictwa pracy. Tow. Drobner, jak i niektórzy towarzysze, zagadnienie równorzędności sprowadzał do sprawy parytetu. Jest to pozycja ograniczonych politykierów, którzy nie potrafią czy nie chcą zdać sobie sprawy z rzeczywistej hierarchii zagadnień, i którzy dla sprawy formalnego parytetu gotowi są rozwalać jednolity front.

Tow. Hochfeld

Pragnę zwrócić uwagę towarzyszy na drugą wybitną osobę w naszym życiu politycznym na tow. Hochfelda. Przypuszczam, że wszyscy będziemy zgodni w ocenie wczorajszego przemówienia tow. Hochfelda. Ale i tow. Hochfeld szczerze nam powiedział, iż czuje, że wielu rzeczy nie przemyślał. Mówiąc jednak o swych błędach nie powiedział o tym, co przecież jest najważniejsze, a mianowicie o skutkach jego błędów dla partii. Tow. Hochfeld należał do tej grupy ludzi, których fałszywe koncepcje wyrządziły wielką szkodę w rozwijaniu rewolucyjnej świadomości członków partii.

Tow. Matuszewski mówił już tutaj o tezach programowych tow. Hochfelda. W wielu punktach [illegible] mulowania, które niewątpliwie nie przyczyniały się do rozwoju jednolitego frontu i do budowania jedności organicznej. Rozprawił się już z nimi swego czasu zupełnie słusznie tow. Werfel w „Nowych Drogach". Z uwagą słuchaliśmy samokrytyki tow. Hochfelda, który uznał, że szereg jego błędów wywodził się z jednej zasadniczej teorii syntezy.

Tow. Osóbka - Morawski

Przejdę teraz do analizy poglądów i działalności tow. Osóbki-Morawskiego. Należy mu postawić następujące zarzuty: Tow. Osóbka-Morawski wykazuje zupełny brak zrozumienia naszych dróg rozwojowych, napędowych sił rewolucji, brak zrozumienia dla niezbędnej ostrości walki klasowej. Tow. Osóbka-Morawski nie był teoretycznym wyrazicielem nacjonalistycznych i prawicowych odchyleń, ale w praktyce był ich typowym reprezentantem. W bardzo wielu wypowiedziach tow. Osóbki-Morawskiego odnajdujemy wyraźnie charakterystyczny dla tych odchyleń wydźwięk — nastawianie się na szukanie kompromisu z elementami nacjonalistycznymi i klasowo nam obcymi.

Tow. Osóbka-Morawski przeciwstawiał potrzebie zaostrzenia walki klasowej, koncepcję pokoju z mikołajczykowskim PSL. Pragnął on kształtować pozycję Polskiej Partii Socjalistycznej pomiędzy PSL a PPR i uzyskać rolę języczka u wagi.

A więc nie perspektywy zacieśnienia współpracy z PPR-em, ale kalkulacja, arytmetyka parlamentarna, rachunek na grę pomiędzy dwoma biegunami politycznymi. Po wyborach, gdy okazało się, że PSL nie przedstawia dostatecznej siły, uważano to w niektórych kołach naszej partii za smutne i niepożądane. Niestety i tow. Szwalbe nie należał do zadowolonych. Oczywiście, że klęska wyborcza PSL rozbiła wszelkie kalkulacje u tych, którzy mieli czysto taktyczne podejście do problemu jednolitego frontu.

Tow. Osóbka-Morawski jak i niektórzy towarzysze, żywił złudzenia, że można „przekonać" Mikołajczyka.

Tow. Osóbka-Morawski podsycał niezdrowe nastroje w partii. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że stał się on szkodliwym adresem dla tej części członków partii, która nie dojrzała politycznie do jednolitego frontu. Szkodliwe były wypowiedzi tow. Osóbki-Morawskiego krytykującego Sekretariat Generalny, który jego zdaniem miał rzekomo zgubić partię, on zaś sam przybierał postawę opatrznościowego męża, który partię mógłby uratować.

Tow. Osóbka-Morawski jest także odpowiedzialny za błędną postawę wielu OMTUR-owców w sprawie zjednoczenia młodzieży.

Tow. Szwalbe

Byłbym jednak nieszczerym, nie wskazując, kto jest również odpowiedzialny i za błędy tow. Osóbki-Morawskiego. Mam duży szacunek dla tow. Szwalbego. Ale muszę stwierdzić, że za czyny tow. Osóbki-Morawskiego, w dużej części ponosi winę tow. Szwalbe.

Tow. Szwalbe twierdzi, że niejednokrotnie bronił tow. Osóbkę-Morawskiego, ponieważ miał nadzieję, że tow. Osóbka-Morawski ustawi się dobrze. Ja sądzę, że prawdziwa przyjaźń dyktuje potrzebę ostrej krytyki, a nie pobłażania. Z faktów widać, że ten wpływ nie przyniósł właściwych rezultatów. Ale wyjaśnienia tego „rozczarowania" nie należy szukać w tym, że tow. Osóbka-Morawski okazał się wyjątkowo niepojętym uczniem, a raczej przyczyn „niepowodzeń" leży w tym, że i sam tow. Szwalbe nie miał jasnej perspektywy naszej rewolucji.

Tow. Szwalbe mówi: „przecież sam skrytykowałem swoje błędy, wyliczyłem je po kolei itp". Niestety muszę stwierdzić, że tak rzekoma samokrytyka nie miała w rzeczywistości nic wspólnego z prawdziwą i twórczą samokrytyką.

Tow. K. Rusinek

Chcę parę słów powiedzieć pod adresem przewodniczącego CKW tow. Kazimierza Rusinka, który na terenie CKW należał do tych towarzyszy, którzy schodzili przecież na manowce teorii złotego środka. Szereg wypowiedzi tow. Rusinka na łamach „Robotnika", na posiedzeniach CKW i innych zebraniach, wiodły do osłabienia jednolitego frontu. Tow. Rusinek wyrażał niejednokrotnie pojednawcze stanowisko wobec prawicowych i nacjonalistycznych odchyleń, krytykował członków Sekretariatu Generalnego za stosunek do parytetu partyjnego, atakował nas, kiedy uważaliśmy, że z parytetu partyjnego nie można czynić fetysza.

Tow. Wachowicz

Poświęcę z kolei kilka uwag innej postaci, którą chcę potraktować odrębnie. Mam na myśli tow. Wachowicza. Towarzysze już cytowali „Listy do przyjaciela" tow. Wachowicza, a ja mógłbym zacytować inne jeszcze wypowiedzi i bliżej opisać szkodliwą działalność tow. Wachowicza na tle praktyki organizacji łódzkiej.

Tow. Wachowicz poza odchyleniami typu nacjonalistycznego i antyjednolitofrontowego popełnił bardzo grube błędy w metodzie kierowania organizacją. Łódzką organizację traktował jako swój folwark. Tow. Wachowicz usiłował izolować organizację łódzką od całej partii. Ta metoda była nie wychowawcza i szkodliwa.

Tow. Piaskowski

Z innych terenowych zagadnień, których jest zresztą więcej, wspomnieć trzeba o szkodliwej działalności tow. Piaskowskiego i Słonka, którzy dyskredytowali Sekretariat Generalny i jego linię polityczną, uważali ją za zbyt lewicową.

Główne niebezpieczeństwo

Z dotychczasowej naszej krytyki różnych koncepcji i osób wynika, że partia musi skupić uwagę na najgłówniejszym niebezpieczeństwie, które stanowią prawicowe i nacjonalistyczne naleciałości i odchylenia. Mówiono już tu o błędach naszej polityki wydawniczej. Towarzysze sięgali nie tylko do szkodliwych prac tow. Mulaka i tow. Głowackiego, ale i do artykułów i wypowiedzi szeregu czołowych działaczy, które podsycały te koncepcje nacjonalistyczne. Ja chciałbym natomiast zwrócić uwagę na niedostateczne podkreślenie nurtów międzynarodowych w naszej propagandzie. Czuję się również winnym za to zaniedbanie. Jako jeden z sekretarzy Centralnego Komitetu Wykonawczego, jestem wraz z innymi odpowiedzialny za ten brak pogłębiania tendencji internacjonalistycznych, a przede wszystkim za niedostateczne uświadamianie o roli Związku Radzieckiego w walce obozu demokracji postępu i w walce o uzyskanie niepodległości naszego narodu i klasowego wyzwolenia proletariatu.

Towarzysze mają rację, że zaniedbanie popularyzacji osiągnięć Związku Radzieckiego, [illegible] więzi ideowej i politycznej, łączącej nas ze Związkiem Radzieckim — nie może być jedynie sprawą Towarzystwa Przyjaźni [illegible] ko-Radzieckiej. Jest to sprawa przede wszystkim obu partii robotniczych. Braki na tym odcinku muszą być szybko usunięte.

Kiedy mowa o odchyleniu nacjonalistycznym, to należy stwierdzić, że zbytnie podkreślanie przez naszą propagandę „polskiej drogi socjalistycznej" miało również ten charakter.

„Polska droga do socjalizmu"

Można mówić o „polskiej drodze do socjalizmu" i to jest słuszne, ale jeżeli nie podkreśla się jednocześnie tej zasadniczej prawdy, że swoiste cechy rewolucji każdego narodu nie mogą w żadnym razie wpływać na zmianę najważniejszych dla rewolucji spraw, że podstawowe siły rewolucyjne są wszędzie te same, i że właśnie dlatego zasadnicze rozwiązanie zagadnień ustrojowych gospodarczo - społecznych są i muszą być w innych krajach te same, co w Związku Radzieckim. Wówczas mamy do czynienia z tendencją do zasklepiania się w ramach narodowych z tendencją, które nieuchronnie prowadzi do takiego zwyrodnienia, jakie zaszło w Jugosławii.

Błędy Sekretariatu Generalnego

Przechodzę do ostatniego zagadnienia, do krytyki błędów trzonu kierowniczego w walce z odchyleniem nacjonalistycznym i prawicowym. Błędy nasze polegały na tolerancyjnym i pojednawczym stosunku do tych odchyleń.

Krytyce winna być poddana polityka personalna Sekretariatu Generalnego.

Przyznajemy, iż wielkie braki zaniedbania w akcji weryfikacyjnej, która właściwie zamieniła się w akcję rejestrowania na nowo członków bez dostatecznej selekcji politycznej i klasowej. Popełniliśmy błę-

(Dokończenie na str. [illegible])

Po linii uchwał Rady Naczelnej

W ciągu dotychczasowej drogi Ra... dy Naczelnej PPS przeprowadzona została wyczerpująca i gruntowna analiza błędów naszej partii. Ta analiza służy na celu ustalenie oblicza ideologicznego Partii oraz wskazania dotychczasowych dróg.

Analiza i krytyka dotyczyła zarówno okresu przedwojennego, w którym PPS hołdowała reformizmowi, w którym nacjonalizm był istotną treścią, a międzynarodowość frazesem, rewolucyjność hasłem, a prawicowość codzienną praktyką. Lewicowy odłam Partii zmagał się z prawicowym kierownictwem, lecz próby nie zdołał w sposób decydujący wpłynąć na zmianę linii politycznej ówczesnego kierownictwa.

W okresie okupacji prawicowe elementy stworzyły WRN, pielęgnujac wszystkie złe tradycje przedwojennej PPS. Niektóre z nich — a przede wszystkim nieprzejednany stosunek do Związku Radzieckiego bardziej zostały pogłębione i rozbudowane w tej ideologii.

Ale w tym okresie zaczął się już nawrót ze starej drogi błędów. Było zasługą RPPS, powołanej w konspiracji do życia przez elementy lewicowe przedwojennej PPS. Uznanie konieczności jednolitego frontu robotniczego, przyłączenie się wraz z PPR, przyjęcie słusznej koncepcji Krajowej Rady Narodowej i oparcie się o Związek Radziecki — świadczyły o zdrowej tendencji politycznej. Proces przemian ideologicznych nie został jednak na tym etapie dostatecznie uwzględniony.

Przemiany ideologiczne

Na to przyszła kolej dopiero w Polsce Ludowej. Stawianie fundamentów pod nowy ustrój, rewolucyjne przemiany naszego życia, realizowane na płaszczyźnie jednolitego frontu, wspólna z PPR walka z podziemiem — stwarzały zasadnicze przesłanki nie tylko politycznych, ale również ideologicznych w szeregach PPS.

Obciążona balastem złych tradycji powołana PPS wchodziła na arenę walki z pewnymi oporami, nie uniknęła też nie potknięć i zahamowań. Prawidłowo wytyczony kierunek marszu w Polsce Ludowej został jednak — mimo pewnych wewnętrznych trudności — zachowany. Poprzez rewolucyjne metody tworzenia nowej rzeczywistości, poprzez współpracę łączącą się wspólnotą jednolitofrontową, oraz postulat jedności organicznej, poprzez stopniowe odrzucanie błędów i przezwyciężanie oporów odrodzona PPS umacniała się w socjalistycznej postawie dojrzewając do marksizmu - leninizmu.

Ostra krytyka

W przemówieniu tow. Cyrankiewicza na Radzie Naczelnej i szeregu innych towarzyszy został dokładnie przedstawiony obraz przemian ideologicznych w Partii, oraz umocnienia na drodze, która prowadzi do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Rada Naczelna przeprowadziła rzetelny obrachunek z przeszłością, wytykając ostro przemilczenia bez niedomówień i pozostawiania wszelkich furtek zaułków. Samokrytyka pozwoliła na dokładniejszą analizę błędów.

W rezultacie tych wszystkich przeobrażeń, w wyniku zasadniczych uchwał muszą nastąpić zmiany personalne w kierownictwie Partii i władzach naczelnych, będą musiały również nastąpić zmiany personalne w organizacjach terenowych, nastąpi przetrzebienie szeregów partii, tych aby PPS do Zjednoczonej Partii nie wprowadziła elementów klasowo wrogich ideologicznie obcych, politycznie szkodliwych i nie bezpiecznych.

Od góry — do dołu

Wysiłek podjęty przez Radę Naczelną musi stać się udziałem całej Partii. Rada Naczelna ustaliła metodę i drogę nowego etapu przed nowolaniem do życia Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i cała Partia — od góry do dołu — musi wyciągnąć z tego wszystkie wnioski.

Dlatego właśnie zostały zwołane specjalne konferencje wojewódzkie, w których wezmą udział przedstawiciele CKW PPS oraz aktyw miejscowy. Uświadomienie co do dalszej drogi na ostatnim etapie przed zjednoczeniem musi być wszechne, a realizacja wytycznych Rady Naczelnej przeprowadzona w całej pełni.

Do nowej Partii, odrodzona PPS powinna wejść bez zbędnego bagażu obciążeń ideologicznych i personalnych. Prace z tym związaną muszą więc wykonać wszystkie organizacje i komórki partyjne, dokonując na swoim terenie obrachunku błędów i oceny ludzi. Rzetelne wykonanie tej pracy będzie gwarancją, że nasz wkład do Zjednoczonej Partii będzie cennym zadatkiem dalszych osiągnięć w budowie socjalizmu.

Aktyw Stołeczny PPS realizuje uchwały

Rady Naczelnej Partii

WARSZAWA — We czwartek 30 września br. odbyła się w sali Naczelnej Rady Technicznej w Warszawie konferencja Stołecznego aktywu PPS, w które brało udział około 600 aktywistów.

Konferencję zagaił i przewodniczył jej sekretarz Stołecznego Komitetu Jerzy Ruszowski.

REFERAT POLITYCZNY TOW. ĆWIKA

Referat polityczny wygłosił sekretarz CKW Tadeusz Ćwik, który omówił m. in.:

„W przede dniu zjednoczenia konieczne staje się przeprowadzenie rozrachunków ze wszystkimi złymi tradycjami i fałszywymi teoriami hamującymi postęp polskiej rewolucji. Obrady plenum KC PPR wskazały właśnie jak należy w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu rozprawiać się z błędnymi przeszłości i wychowywać członków partii. Słowa „krytyka” i „samokrytyka” ... ruchu rewolucyjnego, na plenum KC PPR wzmocniły wiarę ...

Dalszą część swego przemówienia tow. Ćwik poświęcił omówieniu konieczności współdziałania międzynarodowych sił rewolucyjnych ... zapomnienia członków partii ... z aktywami Związku Radzieckiego i przodującą rolą Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

REFERAT GOSPODARCZY TOW. DIETRICHA

Następnie minister Tadeusz Dietrich wygłosił referat gospodarczy.

Droga do socjalizmu — powiedział obywatel Dietrich — prowadzi poprzez walkę klasową na wsi i w mieście, poprzez walkę z błędami ... poprzez walkę o wzrost wydajności pracy i wzrost dobrobytu, walkę o kulturę socjalistyczną mas ludowych w Polsce.

Po ... wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział ... Po ... przyjęto rezolucję oraz powzięto decyzję o wyrzuceniu z szeregów partyjnych prawicowców.

REZOLUCJA

Rezolucja ma treść następującą: Stołeczna konferencja Aktywu PPS zebrana dnia 30 września 1948 roku, po wysłuchaniu referatu sekretarza CKW PPS tow. Ćwika, i ministra tow. Dietricha wita gorąco uchwały Rady Naczelnej z dnia ... września br. oraz Deklarację CKW PPS uchwaloną dnia 17 września br. i ... przez Radę Naczelną dnia 23 września br.

Stołeczna Konferencja Aktywu PPS ze szczególnym uznaniem wita postawienie przed całą partią zagadnienia krytyki i samokrytyki towarzyszy, poczynając od władz najwyższych do najniższych.

Stołeczna Konferencja Aktywu PPS postanawia przeprowadzić w organizacji warszawskiej nieubłaganą walkę z wszelkimi wahaniami i odchyleniami prawicowymi i nacjonalistycznymi i zdecydowaną akcję oczyszczania organizacji partyjnych od szkodników politycznych, zamaskowanych wrogów i dywersantów prowadzących podstępną walkę przeciwko naszym zdobyczom rewolucyjnym, siejących nacjonalizm, osłabiający rozbrój klasę robotniczą wobec reakcji polskiej i międzynarodowej, prowadzących szeptaną propagandę spekulantów i szabrowników, złodziei grosza publicznego, właścicieli firm spekulacyjnych, nieuczciwych urzędników, sabotażystów itp.

ELIMINOWANI PRAWICOWCY

Stołeczna Konferencja Aktywu PPS postanawia w myśl uchwał Rady Naczelnej o eliminowaniu prawicowców, usunąć z szeregów organizacji partyjnej następujących członków:

Jagiełło Władysław, Tułodziecki Wacław, Moskiej Jan, Cendrowski Bronisław, Pałasz Aleksander, Gorn Jan, Wolmar, Rudka Włodzimierz, Gruszka Karol, Najduk Leon, Kowalewski Ludwik, Lepianka Stanisław, Wejmar Henryk, Sant Karol, Czubek Stanisław, Rotkiewicz, Trochim, Dąbrowski Leon, Bryl Leon, Malewski Marian, Stanek Tadeusz, Pniewski Wincenty, Czarnogóra Henryk.

Ponadto jako element klasowo obcy postanowiono usunąć ponad 60 właścicieli sklepów, cukierni, restauratorów, fabrykantów, rzemieślników itp. z terenu śródmieścia, Pragi, Żoliborza i innych dzielnic miasta.

Antypokojowe manewry

Radziecki wniosek w sprawie redukcji zbrojeń pięciu Wielkich Mocarstw o 1/3 w ciągu pierwszego roku oraz w sprawie zakazu używania energii atomowej dla celów wojennych jest właściwie kluczowym problemem międzynarodowym, od rozwiązania którego zależy pokój świata. Przyjęcie przez Organizację Narodów Zjednoczonych wniosku radzieckiego i przeprowadzenie redukcji zbrojeń Wielkich Mocarstw pod kontrolą międzynarodową automatycznie zlikwidowałoby istniejące napięcie w stosunkach międzynarodowych. Można sobie wyobrazić również uczucie ulgi, z jakim ludzkość przyjęłaby taką uchwałę, albowiem narody całego świata niczego więcej nie obawiają się, jak groźby wojny i niczego więcej nie pragną, jak trwałego pokoju. Uchwalenie wniosku radzieckiego w sprawie rozbrojenia i zakazu używania broni atomowej ... wego załatwienia wielu innych problemów, które w obecnych warunkach wydają się nierozwiązalne.

Nic więc dziwnego, że delegacja radziecka, przy poparciu delegacji innych narodów miłujących pokój z delegacjami państw demokracji ludowej na czele, nalegała na postawienie wniosku radzieckiego na pierwszym miejscu porządku obrad ONZ.

Sprzeciwiał się temu uporczywie ... zepchnąć wniosek ... obrad. Zabiegi Mac Neila i popierających go delegatów państw marshallowskich raz jeszcze demaskują taktykę bloku anglosaskiego, który świadomie szerzy atmosferę wojenną i nie chce dopuścić do rozładowania napięcia międzynarodowego.

Wysiłki Mac Neila i jego przyjaciół nie powiodły się. Wniosek radziecki w sprawie rozbrojenia i zakazu używania broni atomowej będzie rozpatrywany zaraz po wysłuchaniu sprawozdania komisji energii atomowej. Nie powiodła się również próba delegacji amerykańskiej zepchnięcia sprawy dawnych kolonii włoskich na dziesiąte miejsce porządku obrad, jak to zaproponował usłużnie przewodniczący komisji politycznej, Spaak. Na wniosek delegata radzieckiego sprawa kolonii afrykańskich została przesunięta na czwarte miejsce porządku obrad. Zdenerwowany Marshall uspokoił się dopiero wówczas, gdy Spaak zapewnił go, że punkt ten wejdzie pod obrady nie wcześniej, niż za kilka tygodni. Niepokój Marshalla jest jasny: rząd amerykański woli uniknąć zdemaskowania swej gry w sprawie dawnych kolonii włoskich w oczach obywateli amerykańskich pochodzenia włoskiego w przeddzień wyborów prezydenckich. Bądź co bądź perspektywa utraty jeszcze kilku milionów wyborców rozczarowanych do machinacji imperialistów amerykańskich w Afryce nie jest zbyt przyjemna.

Jak widzimy, każdy dzień obrad ONZ przynosi nowe dowody zakłamania i obłudy polityków dyrygujących blokiem marshallowskim.

(t. w.)

W ogniu krytyki i samokrytyki

(Dokończenie ze str. 1)

... w doborze aparatu kierowniczego akcji weryfikacyjnej.

Obowiązki Partii

Dzisiejsze obrady Rady Naczelnej były szkołą wychowania marksistowsko - leninowskiego. Cały dorobek Rady Naczelnej musi stać się własnością partii. Jeżeli chcemy wskazać całej partii prawidłową drogę dalszego kształtowania naszego wyraźnego oblicza politycznego, to winniśmy dać przykład z siebie. Rada Naczelna ... przeprowadzić oczyszczenie władz partyjnych od szkodników politycznych, od obcych klasowo elementów.

Nie ma miejsca w naszej partii dla zamaskowanych wrogów, którzy wszczepiają w szeregi nasze jad nacjonalizmu.

Nie ma w naszej partii miejsca dla tych, którzy głoszą ideę pokoju z wrogiem klasowym i usiłują stępić ostrze walki naszej przeciwko reakcji. Nie ma miejsca w naszej partii dla spekulantów, bogaczy wiejskich, kombinatorów i aferzystów politycznych.

PRZYSTĘPUJEMY DO NOWYCH HISTORYCZNYCH ZADAŃ, KTÓRE REALIZOWAĆ BĘDZIEMY W ZAOSTRZONEJ WALCE Z WROGIEM KLASOWYM. PARTIA MUSI PRZYJĄĆ POSTAWĘ MOBILIZACYJNĄ. PARTIA MUSI WYKAZAĆ, ŻE MOŻE BYĆ PEŁNOWARTOŚCIOWYM CZYNNIKIEM W ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ.

Pracujcie i siejcie dla siebie i dla Polski

Ważkie przemówienie wicepremiera Korzyckiego do biedoty wiejskiej

1 października sekretarz generalny Str. Ludowego — wicepremier Antoni Korzycki wygłosił — jak już donosiliśmy — przemówienie radiowe, skierowane do wszystkich chłopów drobno i średniorolnych.

„Powinniście stać — mówił wicepremier — na straży wykonania sprawiedliwej polityki Rządu. W Waszych rękach w Polsce Ludowej, znajduje się Wasz los. Wyście powinni w Związku Samopomocy Chłopskiej pilnować, ażeby kredyty były udostępnione biednym i średnim rolnikom.

W spółdzielniach powinniście czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem nawozów, towarów, narzędzi — dla wsi pracującej — nie zaś dla spekulantów i bogaczy.

Wyście w Radach Narodowych ... ustalać słuszności opłat za usługi sąsiedzkie, za pomoc przy orce i siewie ażeby biedny nie był przez bogatszego wyzyskiwany.

Sprawiedliwość na wsi zaprowadzić mogą tylko sami chłopi, jeżeli korzystając z wciąż rosnącej pomocy Państwa Ludowego zwalczać będą wyzysk, złodziejstwo i spekulację”.

W tej pracy wszyscy ludowcy — członkowie SL i PSL, jak również robotnicy z szeregów PPR i PPS skupią się zgodnie we wspólnej walce z żywiołem kapitalistycznym i wstecznym — wrogim chłopskim interesom.

Następnie mówca zwraca uwagę, że w związku z przygotowaniami do akcji wyborczej „paskarze i bogacze wiejscy, ich kumotry i pachołkowie rozsiewają na wsi najprzeróżniejsze plotki. Mówca zapewnił chłopów, że ani ruch ludowy, ani partie robotnicze nie zamierzają narzucać wsi takich form życia, które nie odpowiadają chłopom i, których chłopi sobie nie życzą.

„Ruch ludowy — powiedział wicepremier — stoi na gruncie wszechstronnego rozwoju spółdzielczości, która dziś już uważana jest na wsi za dobrodziejstwo i wielką zdobycz. Ruch ludowy dąży do podniesienia zamożności i kultury wsi pracującej, wskazuje chłopom jedyną drogę, na której potrafią oni zwiększyć wydajność ziemi, użyć swej pracy, wykorzystać maszyny i energię elektryczną tj. spółdzielczość produkcyjną.

Oświadczaliśmy już nieraz, a powtarzamy dzisiaj, że sprawa ta zależy od samej wsi, że nikt ziemi rolnikowi nie zabierze, że spółdzielnie produkcyjne powstaną tam jedynie, gdzie sobie tego sami chłopi będą życzyć.

Nie dowierzcie więc posłuchu wrogom i szkodnikom — zakończył swe przemówienie wicepremier Korzycki — którzy w strachu o własną skórę chcą Was pozbawić pokoju.

Pracujcie i siejcie dla siebie i dla Polski”.

5 dniowe zapasy mąki w piekarniach

2 tygodniowe w hurtowniach

WARSZAWA — „W przeciwieństwie do zbiorów w całej Europie ocenionych przez FAO, jako o ok. 15 proc. niższe od przedwojennych, tegoroczne zbiory zbóż w Polsce dały wyniki wyższe od przeciętnych przedwojennych” — oświadczył ... Aprowizacji tow. Włodzimierz Lechowicz, na konferencji prasowej.

Na pokrycie zaopatrzenia kartkowego trzeba było miesięcznie ok. 70 tys. ton zboża, co stanowi więcej niż połowę całkowitej konsumpcji krajowej. Ze względu na to, że rzucenie na wolny rynek takiej masy chleba i mąki bez odpowiedniego przygotowania mogłoby spowodować pewne trudności, Rząd postanowił zastosować odpowiednie środki zapobiegawcze, które sprowadzają się przede wszystkim do utrzymania rezerw.

Komisje nadzoru zapewnią, by sieć handlowa utrzymywała zapasy normalnego dwutygodniowego zapotrzebowania, a piekarnie — przynajmniej 5-dniowego. W razie zakłóceń w wypieku, komisje dopilnują, by piekarnie rzucały na rynek potrzebną ilość pieczywa.

Osiągnęliśmy zbliżenie ideologiczne i organizacyjne obu partii robotniczych

Przemówienie tow. Wł. Reczka, wygłoszone na Radzie Naczelnej PPS

Tow. Cyrankiewicz w referacie politycznym — mówił tow. Reczek — poddał krytycznej analizie szereg błędów popełnionych przez nas w minionym okresie naszej pracy politycznej i organizacyjnej.

Źródłem tych błędów była działalność lub nacisk prawicy partyjnej. Jest rzeczą oczywistą, że Partia i jej kierownictwo nie może ograniczyć się tylko do stwierdzenia tego rodzaju faktów, lecz musi ze swej oceny niebezpieczeństwa prawicowego wyciągnąć śmiałe i zdecydowane, po marksistowsku pojęte, wnioski praktyczne.

Partia musi od najwyższych aż do najniższych szczebli przeprowadzić generalną rozprawę z prawicą. Musimy sami stwierdzić, żeśmy tego dotychczas w sposób prawidłowy i skuteczny jeszcze nie przeprowadzili. Np. w okresie, kiedyśmy postawili problem weryfikacji, podeszliśmy do tego zagadnienia bezdusznie, bez czujności klasowej, w wielu przypadkach uczyniliśmy z procesu weryfikacji — proces formalno-rejestracyjny, a nie głęboką akcję, któraby izolowała elementy niepożądane, równocześnie uczyła [illegible] wego wewnątrz Partii.

Po 17 marca przyjęliśmy koncepcję zjednoczeniową. Ale koncepcji tej nie nadaliśmy właściwej treści klasowej. Błąd ten musi być obecnie naprawiony.

Musimy się uczyć od PPR bezkompromisowego stosunku do spraw ideologicznych. Dlatego i my u siebie musimy mówić o tym, co było złe i o źródłach błędów.

W związku z łatwością wstępowania do Partii, co więcej — na skutek łatwości awansu w Partii, wtar[illegible]y karierowiczowskie i koniunkturalne. One to były z reguły nosicielami oportunizmu, nacjonalizmu i ugodowości. Dla wszelkiego rodzaju prawicowców, droga odrodzonej rewolucyjnej PPS, jest obca i niezro[illegible] wroga. Usiłują z niej zawrócić i pociągnąć za sobą innych. To też powinni być usunięci z Partii z całą stanowczością.

[illegible] pomostu ideologicznego pomiędzy socjal-reformistą a mark[illegible]. Żadne kl[illegible] do tu wyniku.

Nawet w tych przypadkach, gdy nie mamy do czynienia ze świadomie złą wolą, nie możemy tolero[illegible] partyjnych tych towarzyszy, którzy stali się mimowolnymi nosicielami prawicowości.

W przypadkach zaś poważniejszych nie może być mowy o wprowadzeniu ich do wspólnej partii. Wielu towarzyszy, uważanych za prawicowców, mówi obecnie szeroko o przyjęciu przez siebie linii Par[illegible] o uznaniu marksizmu-leninizmu za słuszną ideologię. W tych przypadkach komitety terenowe za cnować muszą wielką czujność [illegible] różnić musimy fałszywych [illegible]w, walczących tylko o własne interesy, od towarzyszy, [illegible] rzeczywiście [illegible].

W naszej dotychczasowej walce z prawicą w okresie od marca, t. j. od chwili postawienia przed Partią [illegible] jako aktualnego zadania, wykonaliśmy tylko część pracy. [illegible] postawa nie była w pełni konsekwentna.

Usunęliśmy wiedy z władz partyj[illegible] w województwach zagrożonych wpływ[illegible] prawicy, jak w Łodzi — Wachowicza, w Bydgoszczy — Wojewo[illegible] w Krakowie — Drobnera. Doprowadziliśmy do zmian w Komitetach Dzielnicowych Warszawy, na których ciąży ujemnie wpływ [illegible] Osóbki-Morawskiego.

[illegible] doprowadziliśmy jednak tej [illegible] do końca. Pozostały jeszcze [illegible], jak Zagłębie, czy część Rz[illegible] wiele innych, gdzie wpływy prawicy nie zostały przełamane. Tę porzuconą w pewnym miejscu walkę z prawicą podjąć nam trzeba ze zdwojoną energią.

Osobną grupę spraw, związanych z walką z prawicą, stanowią sprawy takich towarzyszy, którzy przyszli do naszej Partii przekonani, że Socjalizm to sprawa odległa, że my na razie budujemy tylko demokrację ludową, a więc ustrój, który im również po namyśle w pełni odpo[illegible].

Byli to więc już [illegible] kraci, ale jeszcze ż[illegible] Chcieli — i uczciwie [illegible] wspólną drogą, ale t[illegible] lonego mi[illegible] po drodze. Teraz, gdy stanęło przed nami zagadnienie walki o realizację socjalizmu, gdy zaostrza się walka klasowa, zapytują oni sami siebie i zapytują nas, czy [illegible] na właściwym miejscu. Jedni w toku wspólnej pracy i walki wychowali się. Szkoląc się i ucząc, będą oni mogli znaleźć właściwe [illegible] naszych szeregach.

[illegible] chętnie opuściliby Partię, która przestała im odpowiadać. Znajdując się w pewnego rodzaju negacji, ci papierowi członkowie Partii nie wykazują z reguły żadnej aktywności. Tego balastu nale[illegible] pozbyć.

Dalszym skutecznym sposobem organizacyjno-politycznym w walce z wpływami burżuazyjnej ideologii [illegible] Partii, jest stała aktywna troska o właściwy skład socjalny.

W okresie drugiej niepodległości Partia nasza, rosnąca liczebnie kilkunastokrotnie, nigdy nie straciła swego robotniczego charakteru. Procent robotników fabrycznych wynosił zawsze powyżej 50. Ostatnio Sekretariat Generalny przeprowadził ponowną statystykę składu socjalnego Partii. Przedstawia się on na miesiąc wrzesień następująco: **Robotnicy stanowią 57 proc., chłopi [illegible] pracownicy umysłowi 23 proc., inni 5 proc. Najwyższy procent robotników, wśród Komitetów Wojewódzkich posiadają Kraków i Katowice, najniższy Olsztyn i Szczecin.**

Polityczna analiza danych statystycznych wskazuje na konieczność dokonania pewnej selekcji w okresie przedzjednoczeniowym, nawet ze zmniejszeniem naszego stanu liczebnego.

W toku akcji eliminować by należało jednostki nieaktywne i niezwiązane klasowo z Partią. Należy objąć selekcją te elementy, które grawitują ku drobnomieszczaństwu całym swoim stylem życia, lub są ekonomicznie zainteresowane w utrzymaniu istniejących form ustrojowych, bez zmian socjalistycznych.

Akcję zamierzamy oprzeć o Komitety Powiatowe. Każdy powiat powinien być przepracowany przez egzekutywę wojewódzką, która da mu potrzebne wskazania cyfrowe. Należy porównać stan składu socjalnego obu Partii na terenie powiatu. Komitet powiatowy otrzymałby procentowe założenia akcji od Komitetu Wojewódzkiego, sam zaś indywidualnie rozstrzygałby o konkretnych ludziach.

Jednym z kryteriów selekcji może być też czynnik opłacania składek członkowskich, abonowania prasy partyjnej i wreszcie deklaracji na Centralny Dom Partii Zjednoczonej.

Nie przebudowaliśmy, a przynajmniej nie w całości przebudowaliśmy to, co nazwać by można w skrócie psychiką socjal-demokratyczną. W wielu wypadkach zajmowaliśmy wygodną postawę obserwatorów, czekając, aż nasi towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej wykonają za nas jakąś pracę, czy też doprowadzą jakąś walkę konsekwentnie do końca.

Zadanie uaktywnienia każdego członka, wpajanie w niego przekonania o konieczności bojowego, [illegible] stosunku do [illegible] tyczonych przez Partię, jest jednym z czołowych zadań, stojących przed terenowym kierownictwem naszej Partii. Do końca przełamać musimy reformistyczną niechęć do czynu i drobnomieszczańskie kunktator[illegible].

Zgodnie z wskazaniem poprzedniej Rady Naczelnej i CKW, prowadzimy od kilku miesięcy niezwykle ważną i ciężką pracę przebudowy kół partyjnych.

W wyniku naszej akcji liczba kół wzrosła sześciokrotnie z 4 na 25 tys. Z tego mamy 8 tys. kół fabrycznych, 7 tys. kół w różnych urzędach, 6 tys. kół w gromadach wiejskich, tysiąc na folwarkach, około 2 tys. kół w dużych miastach, jako zgrupowanie terytorialne mieszkańców kilku ulic.

System ten sprawia, że Partia, jako organizator klasy robotniczej, może łatwo i skutecznie przenosić słuszną linię polityczną głęboko w masy, wychowywać je i kierować.

Gdy dzisiaj wchodzimy w okres łączenia Partii, to wchodzimy z pewnym dorobkiem. W następstwie zbliżenia ideologicznego osiągnęliśmy tak znaczne zbliżenie w sposobach pracy, w metodach praktycznego działania, w formach organi[illegible], że jedność staje się pełna.

Nie łączymy sprzeczności. Łączymy to, co zbliża się z dnia na dzień. Nie znaczy to naturalnie, byśmy w pracy organizacyjnej wolni byli od omyłek czy błędów.

Przeciwnie, robiliśmy ich wiele. Każdy Komitet, poczynając od Centralnego, a kończąc na najniższym ma bogaty rejestr błędów.

Zdajemy sobie z nich sprawę i walczymy o ich usunięcie.

Stawiając problem jedności w płaszczyźnie praktycznej, równocześnie postawiliśmy mocniej, niż kiedykolwiek, sprawę walki z prawicą i sprawę zmian w kierownictwie Partii.

Zarówno postawienie zagadnienia zjednoczeniowego, jak i też połączone z nim zmiany personalne, nie wywołały w Partii żadnej szkody, ani też nie osłabiły działalności politycznej, przeciwnie, Partia w ostatnim okresie wyraźnie wzmocniła się ideologicznie i organizacyjnie.

Do faktu tego przyczyniła się w znacznej mierze zwarta postawa całej lewicy partyjnej i włączenie w nurt pracy zjednoczeniowej wszystkich tych towarzyszy, którzy chcieli realizować linię kierownictwa Partii.

Przyszło w ostatnim okresie do aktywnej pracy wielu towarzyszy nowych, energicznych i pracowitych, wzmacniając i ożywiając swoim udziałem tempo i natężenie działalności partyjnej.

Tę falę aktywności trzeba do końca utrzymać. Aż do momentu połączenia będziemy wzmacn[illegible] naszej pracy. Wielka idea jed[illegible] jest potężnym motorem napę[illegible], wprawiającym w ruch ca[illegible]ę robotniczą.

Obrady Rady Naczelnej PPS

w polu krytyki i samokrytyki

W związku z przyjęciem ideologicznej platformy marksistowsko-leninowskiej po raz pierwszy w całej historii Polskiej Partii Socjalistycznej obrady Rady Naczel[illegible] przewijały się pod znakiem [illegible]ksistowsko-leninowskiej krytyki i samokrytyki.

Poddano gruntownej, wnikliwej i obiektywnej analizie daleką, bliską i najbliższą przeszłość naszej partii, aby w obliczu nadchodzącego zjednoczenia się klasy robotniczej i wobec zaostrzającej [illegible] walki klasowej, odciąć się od [illegible] leciałości i spuścizny reformistyczno - oportunistycznej prawicowo-nacjonalistycznej tradycji.

Jednym słowem chodzi oto, aby wyzbyć się do reszty i przezwyciężyć wszystkie obce i wrogie duchowi rewolucji narowy i poglądy, zastępując je wyłącznie ideologią i nauką marksistowsko-leninowską.

Obalone i potępione zostały błędne i szkodliwe z punktu widzenia dalszej drogi do socjalizmu koncepcje polityczne, sformułowania [illegible]tyczne i tendencje, będące wynikiem postawy liberalistycznej i ulegania naciskowi sił drobnomieszczańskich, burżuazyjnych i reakcyjnych stanowiące źródło hamowania procesu zbliżania się poprzez ścisłą współpracę w ramach jednolitego frontu i opóźnienia w rezultacie organicznego zjednoczenia obu nurtów oraz była przyczyną zakłócenia procesu dojrzewania świadomości politycznej i ideologicznej klasy robotniczej.

Ci którzy stojąc na szczeblu centralnym byli autorami fałszywych poglądów i myśli politycznych, osłabiających stopień czujności klasowej, którzy nie rozumieli konieczności ostrej walki klasowej musieli odejść, aby robić miejsce ludziom, których dotychczasowa postawa ideologiczna jest gwarancją, że na końcowym etapie poprowadzą Partię po ustalonej linii marksistowsko-leninowskiej.

Natomiast ci — do których i ja się zaliczam — którzy byli w mniejszym lub większym stopniu tylko nosicielami i głosicielami błędów, co ich wcale nie usprawiedliwia [illegible] ani nie zwalnia od współodpowiedzialn[illegible] bezwarunkowo w poczuciu własnej odpowiedzialności i obowiązku wobec klasy robotniczej nie tylko obalić wczorajsze twierdzenia, zawierające w sobie również pierwiastki antyrewolucyjne, kapitu[illegible] reformistyczno-oportunistyczne [illegible] nacjonalistyczne, ale wskazać źródło i przyczyny popełnianych błędów. W ten sposób ułatwią w świadomości naszych członków dostrzec fałszywy i błędny punkt widzenia, jaki mieli i mieć jeszcze mogą na cały szereg zagadnień, problemów i spraw w każdej dziedzinie naszego życia państwowego, społecznego, gospodarczego i politycznego, aby przyznali się szczerze do tego, że jeśli mylili się lub popełniali nawet kardynalne błędy, to powstało to [illegible] skutek nieświadomości politycznej, z braku należytej postawy rewolucyjnej i niedostatecznej znajomości teorii rewolucyjnej, marksistowsko-leninowskiej, [illegible] kolitego oręża w przekuwaniu założeń programowych na praktykę codziennego wykonania.

Z tego procesu wykluczam naturalnie wszystkich notorycznych wrogów szczerej współpracy z PPR, jednolitego frontu, zjednoczenia obu nurtów, zamaskowanych kontrrewolucjonistów, wrogów Związku Radzieckiego i socjalizmu którzy z całą premedytacją siali u nas zamęt ideologiczny [illegible] i uprawiali dywersję na rzecz reakcji i imperialistów. Z tych obcych i wrogich elementów nasza partia musi się w tym krótkim czasie, jaki nas dzieli od zjednoczenia, jak najszybciej się oczyścić i wyzwolić.

Partia nasza wyszła na tym historycznym niewątpliwie etapie ze słusznego stanowiska i podstawowego założenia, że jeżeli faktycznie przystępujemy, co nie podlega już żadnej wątpliwości, [illegible] zbudowania u nas ustroju socjalistycznego, musimy przyjąć bez zastrzeżeń zasadę stosowania w naszej codziennej pracy i walce krytykę i samokrytykę, aby śmiało i zdecydowanie wydobywać na światło dzienne braki, błędy i odchylenia od marksizmu-leninizmu ponieważ jest rzeczą zrozumiałą iż to jest zasadniczym warunkiem powodzenia naszej rewolucji.

Wobec tego bezwarunkowym obowiązkiem każdego prawdziwego marksisty i socjalisty rewolucyjnego jest nie przemilczać wahań, błędów, odchyleń partii i przywódców otwarcie krytykować j[illegible] szybciej i najradykalniej uwolnić się od nich, a w razie potrzeby by nie zaprzepaścić szansy rewolucyjnej, bezwzględnie usunąć tych, którzy stają się obiektywną przeszkodą w dalszym rozwoju historycznym.

Dlatego też [illegible] krytyka i samokrytyka, przyczyniająca się do zwycięstwa tego co jest rewolucyjne i postępowe która ułatwia zniszczenie tego, co się przeżyło i rozkłada, co hamuje dalszy rozwój w marszu do socjalizmu — daje kolosalne i pozytywne wyniki. Wzmacnia partię i czyni [illegible] doskonalszy [illegible] w spełnianiu wytyczonych zadań rewolucyjnych.

JAN [illegible]
członek Rady [illegible] PPS

PRZEGLĄD PRASY

Nowy rozdział w historii PPS

„Trybuna Robotnicza" pod tym tytułem omawia uchwały Rady Naczelnej PPS, stwierdzając, że nowy rozdział w historii PPS stoi pod znakiem krytyki i samokrytyki. Autor stwierdza m. inn.:

„Najistotniejsza jednak wartość deklaracji polega na tym, [illegible] ona nie tylko [illegible] ale także z pojednaw[illegible]jem do prawicy. De[illegible] ogranicza się bo[illegible] do zdemaskowania błędności i szkodliwości przezwyciężonych już dziś koncepcji prawicowców ale wskazuje, ile szkody sprawiły Partii i klasie robotniczej wahania w kierownictwie PPS. Idzie o to, że kierowniczy trzon Partii wprawdzie nie dał się zepchnąć ze swych pozycji pod naciskiem prawicy, ale nie [illegible] też do końca niebezpieczeństwa błędów, prawicowców i tolerowania tych błędów, nie umiał z nimi rozprawić, a czasem nawet wykorzystywał prawicowców do walki z lewicowym skrzydłem Partii. Przyczyną wielu wahań i załamowań w rozwoju Partii, wielu trudności we współpracy jednolitofrontowej i w utorowaniu Partii drogi do jedności organicznej był właśnie [illegible] błędny, pojednawczy, tolerancyjny oportunistyczny stosunek do prawicy, niedocenianie zagadnienia czystości ideologicznej w Partii, centrystowskie tendencje kierownictwa.

Zawarta w deklaracji rozprawa z centryzmem, potępienie nie tylko prawicy, ale także pojednawczego stosunku do prawicy, stanowi niewątpliwie nową wiel[illegible] PPS".

Usprawnić „komisje usprawnień"

Pomysłowość robotników winna być należycie wykorzystana

W artykule omawiającym wyniki akcji wynalazczości i usprawnień w [illegible] hutniczym podkreśliliśmy [illegible] zeniu, że pozytywnę ustosunkowanie się robotników do tych zagadnień winno znajdować należyte poparcie i ocenę u właściwych czynników.

SPOPULARYZOWAĆ AKCJĘ USPRAWNIEŃ

Realne wyniki akcji ulepszania i usprawniania produkcji za pośrednictwem „skrzynek pomysłów" przemawiają za tym, aby ten sposób był jak najszerzej propagowany, zarówno wśród robotników, jak i — personelu technicznego oraz wśród pracowników administracyjnych.

W każdym bowiem dziale pracy istnieją możliwości dokonania usprawnień z korzyścią dla samego pracownika, uzyskującego zmniejszenie wysiłku wkładanego w wykonywanie pracy oraz d[illegible] procesu produkcyjnego.

Niestety tu właśnie wyłania się kwestia, o której chcemy pomówić obszerniej.

W każdym dziale przemysłu istnieją komisje wynalazczości robotniczej i usprawnień. Ich widomym symbolem są „skrzynki pomysłów", znajdujące się w poszczególnych zakładach przemysłowych, kluczowych gałęzi naszej wytwórczości, a przede wszystkim w górnictwie, hutnictwie, przemyśle metalowym i chemicznym.

NIEPOKOJĄCE OBJAWY

W konkretnym wypadku omawianym przez nas chodzi przede wszystkim [illegible] oddolne ogniwa akcji usprawnień [illegible] ści i usprawnień, działające w [illegible] zakładzie pracy.

Jest to bowiem pierwsza instytucja, przez której „sito" przechodzi zgłoszony projekt ulepszenia jakiejś maszyny, czy systemu pracy.

Tu właśnie w zakładach pracy okazuje się, że niekiedy czynniki odpowiedzialne za należyte funkcjonowanie „skrzynek pomysłów" nie doceniają ich znaczenia, lekceważąc niejednokrotnie udział w tej akcji szerokich rzesz doświadczonych robotników.

O tych niepokojących z punktu widzenia gospodarczego objawach sygnalizują nam poszczególne związki zawodowe, do których wpływają zażalenia ze strony robotników.

Komisje usprawnień, rozpatrując zgłoszone do „skrzynek pomysłów" projekty wynalazków i ulepszeń, załatwiają je często zbyt lakonicznie i pobieżnie.

Zgłaszający pomysł ulepszenia [illegible] jednokrotnie dowiaduje się o nim tylko krótkiej decyzji, nie wyjaśniającej nawet dlaczego projekt [illegible] vania w praktyce.

[illegible] drobna uwaga, czy jakieś spostrze[illegible] projekt ulepszenia [illegible] się całkiem [illegible]

Tego rodzaju stanowisko niektórych komisji usprawnień w zakładach pracy wpływa oczywiście zniechęcająco na robotników, zgłaszających sw[illegible] mysły i osłabia ich entuzjazm d[illegible] blemu rozwiązywania we własnym zakresie zagadnień usprawniania pra[illegible]

Mija się to również [illegible] tych czynników, które swego [illegible] wystąpiły z projektem wprowadzenia w życie „skrzynek pomysłów".

ZWIĄZKI ZAWODOWE DOCENIAJĄ ZNACZENIE AKCJI USPRAWNIEŃ

W niektórych zakładach przemysłowych „skrzynki pomysłów" są traktowane jako coś zbędnego i dlatego [illegible] całymi miesiącami nikt do nich [illegible] zagląda. To również nie przyczynia się do spopularyzowania akcji wynalazczości i ulepszeń wśród robotników.

Związki zawodowe zwróciły już uwagę na te ujemne objawy i dokładają starań, aby „skrzynki pomysłów" były traktowane odpowiednio, zgodnie z interesami mas pracowniczych.

Tak np. sprawami tymi zainteresował się m. inn. Centralny Związek Zawodowy Metalowców, dyskutując niejednokrotnie nad usprawnieniem działania komisji wynalazczości robotniczej i usprawnień.

Lepiej już sprawa ta przedstawia się na szczeblu komisji usprawnień przy zjednoczeniach przemysłowych, czy centralnych zarządach. Tutaj zgłoszone przez komisje zakładowe [illegible] kty ulepszeń znajdują zazwyczaj staranniejszą ocenę, co korzystnie odbija się na całości prowadzonej [illegible]

WYKORZYSTAĆ ENTUZJAZM ROBOTNIKÓW

Reasumując podane wyżej uwagi chcemy podkreślić, że [illegible] dążyć [illegible] usprawnienia „komisji usprawnień" w poszczególnych zakładach przemysłowych. Trzeba więc przede wszystkim, aby komisje rozpatrujące projekty precyzowały swoje opinie bardziej szczegółowo, nawet w wypadku gdy pomysł nie nadaje się ze względów natury technicznej, do zastosowania w praktyce.

Odpowiednie bowiem podejście do robotników — wynalazców zdopinguje ich do dalszej w tym kierunku [illegible]

Z tego też względu zainteresowane czynniki przemysłowe, jak i związ[illegible] zawodowe winny dopi[illegible] aby wszystkie zagadnienia wynalazczości były rozwiązywane stosownie do intencji tych, którzy zalecili wprowadzenie „skrzynek pomysłów" do naszego przemysłu, oraz z korzyścią dla doświadczonych, pełnych inicjatywy robotników, obecnie do skrzynek tych zgłaszających opracowane przez siebie projekty ulepszeń i usprawnień.

TADEUSZ LIPSKI

Plewy przez sito

ZEBRACY

Każdy rozumie że jak ktoś powiedzmy z powodu starości, słabości jego ustroju fizycznego, czy innych mankamentów osobistych, nie może pracować, to go do tego nie można zmuszać.

[illegible] to jeszcze nie powód, żeby rękę do bliźniego wyciągać ostatnie złotówczyny napadem miłosierdzia od niego wycyganiać.

[illegible] takim co nie mogą pracować, [illegible] mają za co kawałka chleba powszedniego kupić, ah [illegible] go z przeproszeniem do gęby włożyć — powinny [illegible] opiekować odpowiednie instytucje. [illegible] ich przecież spora ilość. Urzędują niby całą parą, a że bracy jak podpierali mury, tak pod pierają.

Te[illegible] po[illegible] znaczy się, kompetentne organy wzięły ciuć ciuć za malutkie i [illegible] na finiszu cokolwiek ole[illegible]

Przychodzi powiedzmy niedziela albo jakie inne święto—dzwonek [illegible] u drzwi urywa. Jeden za drugim defiluje, o parę groszy prosi. Człowiek daje, bo na ogół miękkim jak puch sercem się odznaczamy. Ale czy daje na chleb, czy kielonek wódeczności tego całkiem niewiadomo. Bo i tacy [illegible] którzy z wolnego czasu korzystając na popijawę fundusz zebraniną zbierają.

[illegible] zresztą wcale nie najgor[illegible] Prywatna inicjatywa, bez podatków i innych obciążeń, krótko mówiąc. Każdy jeden za parę godzin ta[illegible] ki grosz zbierze, że pracować, przyznajmy szczerze, wcale mu się nie opłaci.

A [illegible] a oko, sprawa wcale nieładnie [illegible] wiadają przy swym [illegible] i takie rozmaitości, [illegible] rzeni włosów musi [illegible] tacy rękę wyciąga[illegible] z zasłużonej opieki korzystać. Prawdy w tym wszystkim na [illegible] tyle co kot napłakał ale szary [illegible] watel nie urząd, żeby [illegible] chodzenie prowadzić.

Zająć [illegible] się tą sprawą trzeba. I [illegible] naprawdę pracować nie mo[illegible] opieki i wszystko co tego przynależy na resztę [illegible] ofiarować. A tych [illegible] pracować by mogli, ale [illegible] mając w [illegible] na sznurku, nauczyć jak [illegible]

[illegible] jakoś do naszego [illegible] społecznego.

KTW.

O modzie słów kilka

Ostatnie wiadomości z „frontu" mody

Kobiety, które zbyt pochopnie [illegible] brały się do „umodniania" swojej garderoby spotka teraz pewien [illegible] wód. Ostatnie bowiem wiadomości [illegible] paryskiego „frontu" mody donoszą, że jej dyktatorzy zmieniają znowu linię sylwetki kobiecej.

Wprowadzona obecnie moda zrywa podobno całkowicie z wszelką ekstrawagancją i idzie po linii rozsądku i umiarkowania, odpowiadając możliwościom i wymaganiom kobiety dzisiejszej, tj. kobiety pracy.

Zbyt szeroka suknia i staromodna z falbankami halka nie mogą być przyjęte przez szerokie rzesze kobiet i muszą szybko przeminąć.

Zaczyna zwyciężać suknia o linii prostej i spokojnej; figura kobieca powraca do swoich normalnych wymiarów.

Przestają już być ostatnim „krzykiem" mody draperie i baskinki, poszerzające biodra, a staje się modna spódnica prosta poszerzona fałdą z boku, z przodu czy też z tyłu.

Obecna długość sukni została definitywnie określona na 35 cm od zie[illegible] w praktyce oznacza [illegible] połowy łydki", i kobieta w sukni do kostek będzie ją na pewno skracać, nie chcąc uchodzić za „staromodną".

Modne ciągle są spódniczki plisowane. Pokazany na ilustracji komplet składa się ze spódniczki plisowanej, zrobionej z gładkiej wełny [illegible] kolorze jasno - brązowym i żakietu z tejże wełny w ciemniejszą kratę.

[illegible] to strój modny i bardzo praktyczny na zbliżające się chłody.

(AP)

Jeszcze 40 tys. ofiar hitleryzmu

w nowoodkrytych mogiłach jeńców

SZCZECIN — W czasie prac ekshumacyjnych na dawnym wielkim niemieckim poligonie artylerii zwanym Gross Born (pogranicze powiatów: szczecińskiego i [illegible]) w rejonie dawnego [illegible] lagu nr 2 b dla polskich jeńców wojennych i wielkiego obozu Stalagu nr 302 dla jeńców radzieckich, jugosłowiańskich, francuskich, włoskich i innych narodowości natrafiono przypadkowo na szereg zbiorowych mogił. Grobów tych jest ok. 500 W rozkopanych kilkunastu mogiłach znaleziono przeciętnie w każdej od 15 do 25 czaszek. Według prowizorycznych obliczeń na cmentarzysku spoczywa kilkanaście tysięcy żołnierzy.

W najbliższych dniach udaje się na miejsce zbrodni niemieckich komisja badawczo-lekarska. Przeprowadzane dalsze badania w rejonie Gross-Born wykryły dwa nowe wielkie cmentarzyska, z których jedno leży w rejonie gmin Okonek w pow. szczecińskim (był tam w czasie wojny obóz dla jeńców wojennych). Drugie cmentarzysko znajduje się przy stacji kolejowej Linde.

Według przypuszczeń na obydwu cmentarzyskach leży przeszło 40 tysięcy jeńców.



EMIL ZOOR

„Szaibu"

— Tego nie wiem.

Rozmowa urwała się. Profesor patrzał w zamyśleniu na drogę, pułkownik zaś przymknął oczy i przechyliwszy w tył głowę zdawał się drzemać. Niebawem samochód zatrzymał się przed domem Francuza.

— [illegible] dziękuję — powiedział Dorant, wysiadając. — A więc jutro spotkamy się u lady Landford. Tymczasem do widzenia.

— Do widzenia, profesorze — skłonił się Hallward.

— [illegible] pan każe? — spytał szofer.

— [illegible] Tylko jedź bardzo powoli.

— Słucham.

[illegible] nie było żadnej wiadomości. Detektyw zniknął jakby się zapadł pod ziemię. To zaczynało już być naprawdę niepokojące. Hallward samotnie zjadł kolację [illegible] zdenerwowany krążył po całym domu. Ostatnie wypadki wyczerpały go nerwowo. Z dnia na dzień [illegible] czekiwał powrotu Marvana. Według jego obliczeń [illegible] pogromca powinien był [illegible] wrócić. Jeżeli [illegible] wyjaśni się w najbliższych dniach, Ellena [illegible] ka kara śmierci. A może Marvan zginął, może przeciwnicy zastawili na niego gdzieś pułapkę, albo może padł ofiarą dzikich krajowców. A teraz znowu to tajemnicze zniknięcie Thomasa. To prawda, że detektyw mógł się gdzieś po prostu zawieruszyć, ale podniecona wyobraźnia pułkownika malowała coraz bardziej ponure obrazy. Hallward czuł, że w okół niego zaczynają się dziać rzeczy groźne i tajemnicze zarazem. Jakaś nieuchwytna sieć intryg i zbrodniczych poczynań oplątywała wszystko, stwarzając ciężką, duszną atmosferę. Ani Thomas, ani żaden z ludzi pułkownika nie potrafili rozświetlić tych spraw. Wszystko to było niesłychanie męczące i denerwujące.

— Pięknie tu dziś u pani — szepnął Thomas, obejmując mocno piękną kobietę. — Cóż to za uroczystość? — Vivien roześmiała się swobodnie.

— Ach, żadna uroczystość. Takie sobie towarzyskie zebranie.

— Myślałem, że to może jakieś pożegnalne przyjęcie. — Lady Landford spojrzała przeciągle na detektywa.

— Kogóż miałabym żegnać. Nie słyszałam o tym, aby któryś z mych przyjaciół odjeżdżał.

— Bywają przecież odjazdy i przyjazdy niespodziewane — powiedział z flegmą Thomas.

— Stara się pan być zagadkowy. Czy to pański system flirtu?

— Nigdy nie zastanawiałem się nad systemami tego rodzaju — uśmiechnął się detektyw. — Mam wrażenie, że flirtować jest najlepiej bez żadnego systemu.

— Sądzę, że to najwłaściwsze podejście do sprawy. Trudno przecież postępować zawsze według ustalonej metody.

— Czy pani zna Kastera? — spytał niespodziewanie Thomas. Poczuł, jak lady Landford stała się momentalnie sztywna i zimna.

— Tak. Poznałam kiedyś tego człowieka — odparła obojętnie. — Dlaczego pan pyta o to?

— Ach nic specjalnego. Tak mi się coś w tej chwili przypomniało.

— Czy nie ma pan już ciekawszych tematów?

— Ma pani rację. Przepraszam...

Orkiestra przestała grać. Rozbawione pary schodziły z tarasu do oświetlonego kolorowymi lampionami parku. Wielki, czerwony księżyc zawisnął ponad drzewami, jak duża, ciężka lampa. Dyskretny szelest jedwabnych sukien i ciche śmiechy słychać było dokoła. Na ciemnym sklepieniu afrykańskiego nieba płonęły gwiazdy. Czarna służba roznosiła na błyszczących tacach orzeźwiające napoje.

— Chodźmy poszukać pułkownika — powiedziała, wachlując się lady Landford, która nie miała ochoty pozostawać dłużej sam na sam z Thomasem. Ten człowiek od pewnego czasu napawał ją dziwnym, niewytłumaczonym niepokojem.

Hallward wraz z kilkoma panami popijał w salonie szampana i opowiadał widocznie dowcipy, ponieważ całe towarzystwo pokładało się ze śmiechu. Spostrzegłszy wchodzącą Vivien pułkownik [illegible] natychmiast i wstał z fotela.

Dorobek myśli postępowej wsi

Obrady plenum Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej w Krakowie

KRAKÓW (WW). — Dnia 30 ub. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSCh., przy udziale sekr. Zarządu Głównego ZSCh. ob. Sokoła przedstawicieli: Zarządów Pow. oraz Gminnych ZSCh. z terenu całego województwa. Na posiedzeniu, w którym wzięło ogółem udział ponad 150 działaczy wiejskich, zajmowano się szeregiem aktualnych zagadnień wiejskich.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zarządu ob. Leona Mroza, zebrani wysłuchali referatu del. Zarządu Głównego, ob. Przewłoki, po czym imieniem Zarządu Wojew. sprawozdanie z dotychczasowej działalności ZSCh na terenie województwa krakowskiego złożył sekr. Zarządu towarzysz mgr. Świętoń. W świetle sprawozdania oblicze społeczne masy członkowskiej ZSCh wojew. krakowskiego przedstawia się obecnie jak następuje: Związek zrzesza 30 proc. bezrolnych i małorolnych posiadających poniżej 2 ha ziemi — 52 proc. właścicieli gospodarstw 2—5 ha — 30 proc. 5—10 ha — 7 proc. gospodarzy użytkujących ponad 10 ha — zaledwie 1 proc. W zależności od takości posiadanej ziemi należy przyjąć, że do związku należy 70 proc. biedoty, o przychodowości przeciętnie ok. 10 q żyta rocznie „średniaków" ok. 28 proc., zaś pozostało 2 proc. przypada na bogaczy i kapitalistów wiejskich. Skład ten niestety nie znajduje odzwierciedlenia w składzie posaczególnych władz związkowych na niższych szczeblach, które są jeszcze w znacznym stopniu opanowane przez bogaczy i bogatszych średniaków.

Mimo tego, Związek wykazał dużą prężność, wykonując np przedterminowo z dniem 1 września plan organizacyjny zakreślający stan członkowski na 120.000 osób, z nadwyżką, przez dowerbowanie członków do liczby 122.000. Zostało to wykonane dzięki akcji współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi powiatami.

Współzawodnictwo w zakresie prac gospodarskich, w którym brało udział 240.000 gospodarzy, reprezentujących 74 gmin, dało rezultat, wyrażający się wykonaniem na obszarze 140.000 ha siewu rzędowego, wybudowaniem ponad 10.000 gnojowni i blisko 4.000 zbiorników, zamiast zaplanowanych 2500, założeniem 316 ha sadów, szczególnie w pow. myślenickim, olkuskim i bialskim.

W ramach ożywionej dyskusji podsumowanej następnie przez ob. Przewłokę, zebrani działacze dali wyraz swemu zsolidaryzowaniu się z poczynaniami Partii oraz czynników rządowych, mających na celu poprzez uzdrowienie struktury społ. gospod. wsi, zapewnienie dobrobytu chłopa.

Konferencja zakończyła się jednogłośnym uchwaleniem rezolucji, w której zebrani dali wyraz radości z powrotu tow. Bieruta do czynnej działalności partyjnej. W rezolucji zapowiedziano udzielenie wszelkiej możliwej pomocy dla władz w akcji zwalczania wszelkiej zbożowej i podatkowej spekulacji rozpowszechnionej wśród wiejskich bogaczy. Zebrani z radością powitali zapowiedź zwolnienia biednego chłopa z II raty podatku gruntowego. Z ogólnej liczby ok. 900.000 gospodarzy zwolnionych na terenie całego kraju w woj. krakowskim zwolnionych winno być ponad 100.000.

W dalszym ciągu rezolucji zwrócono uwagę na bezkompromisowe stanowisko działaczy ZSCh w sprawie realizacji ośrodków maszynowych a przede wszystkim w batalii klasowej za którą uważa się nadchodzące wybory do władz związkowych.

ZSCh solidaryzuje się całkowicie z akcją uspołecznianią produkcji wiejskiej. Plenum wyraża uznanie dla zapoczątkowanej akcji kredytowej dla wsi, wyrażającej się z jednej strony koncentracją wszystkich kredytów w Państw. Banku Rolnym, a z drugiej wyrugowaniem zbędnych, dających pole do wyzysku formalności związanych z żyrowaniem i poręczaniem. Rezolucja wreszcie zwraca uwagę na zagadnienie współzawodnictwa pracy na wsi, na ujęcie w szeregi organizacyjne ZSCh. także młodzieży wiejskiej, oraz stwierdza konieczność zorganizowania gromadzkich ogrodków zdrowia i zapewnienia opieki lekarskiej nad matką i dzieckiem.

Obrady poszerzonego plenum zajmowały się m. in. także szczegółowym omówieniem kampanii wyborczej do władz związkowych, która będzie miała na celu wyrugowanie wszelkich elementów kapitalistycznych i spekulanckich. Na szczeblu gromadzkim, kampania rozpoczęła się 15 bm. 15 listopada rozpoczną się wybory do władz gminnych a w styczniu do powiatowych.

Uchwały plenum Krakowskiego Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, należy uważać jako cenny dorobek postępowej myśli na terenie wsi.

WW

Nowa faza walki z analfabetyzmem

KRAKÓW (s) — Jedno z najpilniejszych zadań Polski Ludowej — zwalczania analfabetyzmu znalazło szeroki oddźwięk w kilku podstawowych organizacjach i instytucjach jak Liga Kobiet, ZNP, OKZZ, TUR i „Czytelnik".

Po omówieniu sprawy organizacji i planu pracy ukonstytuowano Radę Społeczną do zwalczania analfabetyzmu w Krakowie. Do Rady weszli: prezes ob. St. Hojak, pierwszy zastępca Górkiewicz (OKZ), sekretarz ob. dr Pawłowski, karbnik — dr Walantowski. Stanowiska: II zastępcy przewodniczącego, sekretarza i skarbnika zostały zarezerwowane dla Zw. Samopomocy Chłopskiej, TUR i ZNP. W Komisji Rewizyjnej reprezentowane są trzy organizacje: Liga Kobiet, ZNP TUR.

Podinspektor Inglot złożył sprawozdanie z akcji zwalczania analfabetyzmu, przy czym okazało się, że poza Ligą Kobiet, OKZZ, ZNP i TUR — żadna z organizacji społeczno-oświatowych nie zainteresowała się powyższym zagadnieniem na terenie Krakowa.

Wszystkie organizacje społeczne winny do programów swej pracy wstawić zagadnienie walki z analfabetyzmem, nawiązując kontakt z Inspektoratem szkolnym w Krakowie (ul. Sienna 2, tel. 590-16) i Grodzką Radą Społeczną do zwalczania analfabetyzmu (ZNP, ul. Starowiślna 21 I p. — tel. 509-96).

Należy dodać, że wszyscy ci obywatele, którzy nie mają ukończonej szkoły podstawowej, winni dopełnić obowiązku rejestracji (Szkoła barakowa przy ul. Wygoda 13).

KRONIKA NOWOSĄDECKA

GESTAPOWIEC SKAZANY NA 15 LAT WIĘZIENIA

N. SĄCZ (rm) — Przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu odpowiadał Edward Karol Butz vel Karol Mrowca, oskarżony o udział w akcji eksterminacyjnej ludności polskiej i żydowskiej na terenie Starego Sącza i powiatu nowosądeckiego, gdzie podczas okupacji niemieckiej pełnił obowiązki gestapowca.

W wyniku rozprawy Butz skazany został na 15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na ten okres i konfiskatę majątku.

NOWY SĄCZ MA CUKIER POD DOSTATKIEM

N. SĄCZ (rm) — Jak nas informuje kierownik nowosądeckiej hurtowni PCH, mgr Gołębiowski, w ostatnich dniach PCH otrzymała większy transport cukru, który w zupełności wystarczy na zaspokojenie potrzeb miejscowego rynku.

POGRZEB MILICJANTÓW ZAMORDOWANYCH PRZEZ BANDYTÓW

N. SĄCZ (rm) — Jak już donosiliśmy, pod Łąckiem pow. nowosądeckiego, na drodze publicznej 23 ub. m. zginęło od kul bandytów 4 milicjantów z MO w Łącku i Kamienicy, a to: komendant posterunku MO w Kamienicy A. Drożdż i post. L. Janus oraz posterunkowi z posterunku MO w Łącku: Cz. Wilk i J. Kmiecik.

Zostali oni napadnięci znienacka i w krytycznej chwili nie posiadali przy sobie broni.

W uroczystościach pogrzebowych które odbyły się w Limanowej i Jakubowicach, wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, UB, MO, organizacji społecznych i liczne społeczeństwo.

SZKOLENIE INSTRUKTORÓW ROLNYCH

N. SĄCZ (rm) — W Nowym Sączu w lokalu Zw. Samopomocy Chłopskiej odbyła się odprawa instruktorów rolnych, której zadaniem było omówienie zasady prowadzenia akcji siewnej, siewu rzędowego użytkowania siewników, sprawa budownictwa gnojowni, silosów, czyszczenia zboża do siewu itp.

NOWY ZARZĄD KS „BESKID"

N. SĄCZ (rm) — W auli I Gimnazjum odbyło się zebranie nowosądeckiego międzyszkolnego klubu sportowego „Beskid".

W wyniku obrad wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Tad. Gara sekretarz — Zdz. Wesołowicz, skarbnik — Bartosik gospodarz — Cz. Kołodziej, zast. gospodarza — Krzyżak, kronikarz — J. Włodyka; komisja rewizyjna: przewodniczący — Jakubowski, członkowie: Zajączkowski i Klusek Z.

Imieniem uczniów Franciszczak złożył podziękowanie opiekunowi klubu prof. Kellerowi, który zachęcił nowy zarząd do wytężonej pracy i współpracy między zakładami.

Postanowiono uaktywnić sekcje gier sportowych, lekkoatletyki, a w zimie hokeja.

Prof. Keller przedstawił sytuację klubu, która pod względem materialnym stoi słabo i wyraził nadzieję, że społeczeństwo sądeckie i odpowiednie czynniki przyjdą z pomocą klubowi, który skupia młodzież szkół sądeckich, zarówno miejską jak i wiejską.

UWAGA KOBIETY KRAKOWA.

W związku z uroczystościami wręczania sztandarów krakowskim jednostkom wojskowym, w których weźmie udział Marszałek Żymierski, w dniu 4 ... w sali „Społem", ul. Tomasza 30, odbędzie się o godzinie 18 po południu wielka konferencja kobiet.

Z uwagi na to, że w uroczystościach przewidziany jest liczny udział kobiet, mieszkanki Krakowa proszone są o liczne wzięcie udziału w powyższej konferencji.

Nowy kurs szkolenia międzypartyjnego

KRAKÓW (yl) — W Drukarni Narodowej w Krakowie rozpoczął się nowy kurs szkolenia międzypartyjnego, na który przybyli przedstawiciele Miejskich Komitetów PPS i PPR towarzysze Śmietana i Szatkowski, oraz sekretarz Komitetu Dzielnicowego Zwierzyniec tow. Zając. ... zebrania do licznie zebranych towarzyszy z obu partii przemówił dyr. Drukarni tow. Fili, podkreślając znaczenie szkolenia zarówno dla organizacji partyjnych jak i dla zakładu pracy który wykuje bardziej uświadomionych i uspołecznionych pracowników.

Konrad Winkler

Na przełomie XIX i XX wieku

Wystawy malarstwa polskiego w Pałacu Sztuki

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych podjęło się wdzięcznego zadania udostępnienia naszej publiczności malowideł naszych artystów z końca ubiegłego i początku bieżącego stulecia pochodzących z publicznych i prywatnych zbiorów krakowskich. Bieżąca wystawa jest drugą z tej serii, obrazując dość szczegółowo charakter tej dziwnej epoki, gdzie dziewiętnastowieczny realizm i naturalizm znalazł w sztuce nowoczesnej ... nader niebezpiecznego konkurenta.

Jak powszechnie wiadomo — w początkach naszego wieku poczęły nurtować w sztuce nowe prądy przeciwstawiające się kategorycznie dawnemu widzeniu i odczuwaniu świata — co w rezultacie przyniosło całkowite niemal porzucenie dawnych metod w tworzeniu obrazu sztalugowego.

O ile dawnej chodziło malarzowi o możliwie wierne odtworzenie jakiegoś wydarzenia, lub nastroju w przyrodzie — o tyle w nowej sztuce wysiłki artysty zmierzały przede wszystkim do stworzenia obrazu „jako takiego" — gdzie doskonałość formy, poczucie koloru oraz logika kompozycji, stanowiły główną troskę artysty. Czyli innymi słowy — nie chodziło o to co się przedstawia, lecz jak się przedstawia — przy czym istotny sens malowidła zasadzał się głównie na ogólnej zgodności wszystkich elementów obrazu. Tę harmonię widzimy w całej pełni u dawnych mistrzów malarstwa światowego, który umieli pogodzić tematykę z kardynalnymi postulatami malarstwa, zaniedbanymi u nas częstokroć w okresie naturalizmu ubiegłego stulecia. Nowa sztuka jest więc niejako nawrotem do podstawowych zagadnień malarstwa — chociaż nie przywiązując zbytniej wagi do tematu w obrazie — nie może liczyć na popularność wśród szerszych warstw społeczeństwa.

Obecna wystawa obejmuje kolekcje prac 9 należących artystów a mianowicie: Chełmońskiego, Chwistka, Filipkiewicza, Kamockiego, De Laveaux, Makowskiego, Pankiewicza, Rubczaka i Sichulskiego. Oprócz tego pokazano na tej wystawie szereg malowideł kilkunastu artystów z tej epoki, których dzieł nie dało się skompletować w większej ilości i dlatego prace te reprezentują raczej ducha tych czasów, aniżeli indywidualny dorobek danego malarza.

Dzisiejsze pokolenie malarzy nie zachwyca się bynajmniej Chełmońskim. Daje on w swej sztuce niekiedy pewne wartości — ale są to wartości drugorzędne. Z realizmu przeszedł on niebawem do surowego naturalizmu, podpatrując przyrodę — której pewne momenty pragnął utrwalić na płótnie. Są to efekty raczej literackie aniżeli malarskie. Kamocki miał nieco większy temperament malarski i dlatego jego krajobrazy są niekiedy interesujące. De Laveaux w kilku niewielkich gwaszach daje dowód, że czegoś nauczył się od Francuzów — w przeciwieństwie do Sichulskiego, który ze swą roszczochraną formą ugrzązł beznadziejnie w huculskim folklorze. Natomiast Filipkiewicz miał często w swej sztuce momenty szczęśliwe — starając się zachować równowagę między tym, co usiłował przedstawić na płótnie a doborem swych środków artystycznych.

Z modernistów najlepiej reprezentowany jest Chwistek — znakomity malarz-formista, teoretyk sztuki, filozof i matematyk. Swój formizm pojmował on oryginalnie i samodzielnie — gdzie linia zwłaszcza była głównym elementem w konstrukcji malowidła o dużej wartości dekoracyjnej. Linie te dzieliły obraz na poszczególne części o barwach zimnych, stłumionych — których walor podkreślały kolory żywe i nasycone w centralnych punktach malowidła. Na wystawie mamy również kilka dzieł Chwistka z jego okresu strefizmu, gdzie rytmika malowidła zasadzała się na strefach pewnych form zbliżonych kształtem do siebie i przeciwstawiających się innym formom w sąsiedniej strefie obrazu. Chwistek, to jedna z najciekawszych postaci w tej sztuce odkrywczej, kapryśnej i zmiennej.

Mniej szczęśliwie reprezentowany jest na wystawie największy modernista polski — Makowski. To, co nam na wystawie pokazano — to zaledwie fragmenty jego wcześniejszej twórczości — kiedy talent tego poszukującego nowej formy artysty nie był ostatecznie skrystalizowany. Z ostatniego okresu pracy Makowskiego mamy zaledwie kilka szkiców akwarelowych — z których jednak nie pozbawiony wyobraźni miłośnik malarstwa może sobie wyrobić pojęcie o skali możliwości twórczych tego wielkiego artysty. W tej ostatniej fazie malował Makowski najczęściej świat dziecięcy. Robił to z naiwnością szczerego prymitywa — ale prymitywa wnoszącego się równocześnie na najwyższe szczyty sztuki malarskiej.

Z kilkunastu prac Pankiewicza można nabrać przekonania o solidności tego artysty w traktowaniu tego zawodu, który ów świetny pedagog tak szczerze umiłował. Prace te pochodzą z różnych okresów twórczości tego malarza — w tym też jedna z jego tzw. epoki „hiszpańskiej". Podobnie niektóre malowidła olejne i akwarele Rubczaka dobrze świadczą o zdolnościach tego artysty — który jednakowoż wypowiadał się w granice bardziej ... sencjonalnie.

Oprócz wspomnianych wyżej kolekcji — mamy na wystawie po kilka prac W. Błockiego, T. Czyżewskiego, J. Karsznickiego, K. Krzyżanowskiego, F. Ruszczyca, W. Wąsowicza, S. I. Witkiewicza, W. Wojtkiewicza i W. Wyrwińskiego — zaś po jednej J. Cząglińskiego, G. Gwozdeckiego, A. Kędzierskiego, W. Piechowskiego, T. Pruszkowskiego, F. Barutkiewicza i H. Weyssenhofa.

Jeśli chodzi o tak wybitnych przedstawicieli modernizmu, jakimi bezwątpienia byli: Czyżewski, Wąsowicz i St. Ign. Witkiewicz — to zdaniem moim nie należało ich prac pokazywać. Są to bowiem malowidła doryworo zebrane z najsłabszych okresów twórczości tych artystów, którzy nie mieli zwyczaju niszczyć swych prac nieudałych. Trzeba bowiem i o tym pamiętać, że przedostatnia wystawa Wąsowicza w r. 1935 w warsz. Instytucie Prop. Sztuki — była prawdziwą rewelacją dla sfer kulturalnych Stolicy.

KONRAD WINKLER

[illegible] na słońcu

Pod pręgierz

Zdaje się, że walka [illegible] z nadmierną konsumcją napojów wyskokowych wyszła ostatecznie ze [illegible] akademickich rozważań [illegible] osiągnięć. W Gdańsku np. tamtejsza MRN zadecydowała, że każdego pijanego sfotografuje się, a „fotkę” wystawi się na widok [illegible] kto, [illegible] i za co nadużył aqua vitae (po polsku czytaj okowitę).

W [illegible]nym z miasteczek podkrakowskich każdego zalanego w „gemet” odprowadza się do komisariatu, gdzie po otrzeźwieniu wręcza mu się grzecznie rachunek za przespaną [illegible] i ten pomysł nie najgorszy.

W Krakowie ojcowie miasta wspólnie z MO, wierząc widać „w potęgę prasy”, postanowili publikować nazwiska nieobyczajnych obywateli ku zgorszeniu żyjących i potomnych. I ten [illegible] „wypraszowania” delikwentów [illegible] jest zły.

Ale, gdyby tak [illegible] wprowadzić średniowieczny pręgierz i [illegible] w postaci krakowian [illegible] na rynku, choćby „pod globusem” ku zgorszeniu zacnych obywateli podwawelskiego grodu?

Projekt wydaje mi się doskonały, daje bowiem gwarancję, że [illegible] miejsce pod globusem będzie [illegible] stale zajęte.

Kraków otrzyma stadion-gigant

KRAKÓW (AKS) — Onegdaj odbyła się w Woj. Urzędzie Kultury Fizycznej konferencja z udziałem związków, władz sportowych i przedstawicieli prasy krakowskiej, w sprawie masowego udziału świata sportowego w dniu 10 października br. w uroczystościach wręczenia sztandarów krak. jednostkom wojskowym przez Marszałka Polski Żymierskiego.

Równocześnie [illegible] się [illegible] łożenie kamienia węgielnego pod reprezentacyjny stadion — [illegible] na Małych Błoniach. Kraków po tylu latach nareszcie doczeka się odpowiedniego stadionu, a publiczność krakowska będzie mogła oglądać międzynarodowe zawody piłki nożnej.

Pod koniec konferencji uchwalono, że odpowiedzialność za udział wszystkich sportowców w uroczystościach 10 X br. ponoszą osobiście prezesi klubów sportowych.

W najbliższych dniach ukażą się dalsze szczegóły programu wielkich tych uroczystości.

Wystawa Kościuszkowska w Przemyślu

Przemyśl [illegible] — W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Kościuszkowskiej. W otwarciu które miało bardzo uroczysty charakter wzięli udział przedstawiciele władz, świata naukowego, artystycznego, przedstawiciele urzędów, organizacji społecznych i politycznych. Uroczystość [illegible] krótkim przemówieniem [illegible] Kazimierz Osiński, dyr. muzeum po czym zabrał głos prezydent miasta Wieliński. Wystawa jest zbiorem pamiątek po Kościuszce, w Przemyślu, który jest już 13 punktem objazdowej wystawy, została wydatnie poszerzona. Dołączono mianowicie do wystawy pamiątki po Naczelniku które są w posiadaniu Muzeum Przemyskiego.

Kiedy Kraków otrzyma nowy dworzec autobusowy

Czas zlikwidować „plac dworców”

KRAKÓW (Lak) — Zagadnienie usprawnienia komunikacji należy do jednych z najważniejszych. Wiele się na tym polu robi, ale wiele jest jeszcze do dokonania. W takim Krakowie — bo o nim chcemy pisać — istnieje wiele problemów komunikacyjnych do rozwiązania, choćby np. sprawa dworców kolejowych, Płaszowa, rozbudowy sieci tramwajowej itd. itd. Dzisiaj zajmiemy się tylko jednym, małym fragmentem tego zagadnienia, mianowicie synchronizacją pracy kolei a PKS-u.

Obecny dworzec PKS-u, na Placu Ducha, ma tylko jedną zaletę, że znajduje się w środku miasta. Poza tym legitymuje się samymi wadami: jest za ciasny, nie posiada żadnych urządzeń, jak poczekalni, dogodnych urządzeń biurowych itp., a wreszcie znajduje się dość daleko od dworca kolejowego. Ponieważ nie ma mowy o tym, aby mogło się cośkolwiek zmienić na korzyść w topografii dworca, należałoby już dziś pomyśleć o przeniesieniu go w inne, bardziej wygodne miejsce. Ot, choćby na place mieszczące się w bezpośrednim zasięgu dworca kolejowego. Jest tam tyle miejsca, że możnaby wykonać nie jeden nawet dworzec autobusowy, łącznie z odpowiednimi zabudowaniami. Dworzec w tym miejscu położony miałby ponadto tę dogodność, że pasażerowie bez trudu mogliby przesiadać się z pociągu do autobusu — i vice versa — co przy obecnej synchronizacji rozkładu jazdy PKP i PKS jest momentem bardzo ważnym.

Możeby więc sprawa kreowania na dalszą metę zaplanowanego dworca autobusowego ruszyła wreszcie z martwego punktu.

Kraków — centralnym punktem uroczystości 5 rocznicy bitwy pod Lenino

KRAKÓW (g) W gabinecie dow. Okręgu Wojskowego gen. dyw. Mossora odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu uroczystości, w związku z 5 rocznicą bitwy pod Lenino. Protektorat nad uroczystościami w Krakowie które odbędą się w skali krajowej objął Prezydent RP ob. Bolesław Bierut.

Dzień ten będzie nie tylko świętem wojskowym, lecz także świętem klasy robotniczej, młodzieży, Milicji Obywatelskiej i zbratania społeczeństwa z wojskiem. Uroczystości w Krakowie obejmą m. in. otwarcie Domu Kultury Robotniczej, rozpoczęcie przez młodzież i społeczeństwo rozbiórki poaustriackiego fortu okalającego Kopiec Kościuszki, położenie kamienia węgielnego pod internat młodzieży i Stadion Młodzieży im. gen. Karola Świerczewskiego. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie dekorowanie sztandaru Pomorskiej Dywizji Piechoty krzyżami Grunwaldu II klasy i Virtuti Militari V Klasy oraz wręczenie krakowskim jednostkom wojskowym: saperom, lotnikom i żołnierzom WOP-u sztandarów ufundowanych [illegible] społeczeństwa. Odbędzie się również defilada a w przededniu uroczystości capstrzyk wszystkich krakowskich orkiestr wojskowych i związkowych.

Uroczystość 4 rocznicy powstania MO związane również zostaną z programem obchodu bitwy pod Lenino.

II wojewódzkie zawody marszowo-strzelecko-sportowe ORMO

KRAKÓW (AKS) — W niedzielę dnia 3 bm odbędą się w Krakowie zawody marszowo - strzeleckie „Ormo”.

O godz. 9 nastąpi wymarsz plutonów z Rynku Głównego przez główne ulice Krakowa do Błoń (pokonywanie przeszkód), forsowanie Rudawy, strzelanie na strzelnicy na Woli Justowskiej, po czym marsz do mety na Stadionie Miejskim.

O godz. 10 błyskawiczny turniej piłki nożnej i siatkówki po czym od będą się zawody lekkoatletyczne. — Po południu o godz. 15 pokaz zawodów bokserskich. Po zawodach nastąpi rozdanie nagród.

KURSY RYSUNKÓW MALARSTWA I MODELOWANIA dla dorosłych urządza Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w godzinach popołudniowych od 17—20.

Kursy rysunków malarstwa i modelowania dla dzieci i młodzieży od godziny 15—17. Wpisy Kraków Łobzowska 3, I piętro od godz. 10—16.

Epilog tragedii Wilczysk przed sądem

N. SĄCZ (r. m.) — Przed nowosądeckim Sądem Okręgowym odbył się proces karny przeciwko siostrom Tupkom i ich bratu Józefowi Tupkowi, wszystkim z podsądeckiej wsi Wilczysk.

Podczas okupacji w sierpniu 1944 [illegible] Tupkówne prowadziły „zażyły” tryb życia z żandarmami niemieckimi [illegible] z Grybowa, często nocując u nich na posterunku, co zaniepokoiło opinię całej wsi, a szczególnie sąsiadów, działających w szeregach partyzantki. By ukrócić „flirt” Tupkówien, sąsiedzi ostrzygli im głowy. Tupkówne pałając chęcią zemsty, sporządziły listę ruchu oporu w Wilczyskach, którą oddały żandarmom w Grybowie z żalem za doznane przykrości.

W wyniku tego w porze nocnej Wilczyska zostały otoczone przez [illegible] niemieckiej, która kierując się wskazówkami Tupków dokonała aresztowania 17 partyzantów, z których 10 na miejscu rozstrzelano, a resztę osadzono w obozie zagłady w Oświęcimiu, gdzie wszyscy zginęli prócz Medonia.

Na wniosek obrony, celem sprawdzenia poczytalności dwu sióstr Tupkówien, postanowiono je poddać badaniu psychiatrycznemu.

[illegible] niewinniający, trzecią [illegible] siostrę Emilię Tupek Sąd skazał na 3 lata więzienia. Rozprawę prowadził [illegible] dr St. Majka przy udziale ławników: R. Szymkiewicza i Poręby.

Pocztowcy zainaugurowali Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

KRAKÓW (kom). Na inaugurację października, miesiąca poświęconego zacieśnieniu współpracy ze Związkiem Radzieckim, odbyło się onegdaj zebranie pracowników Dyr. Okr. Poczt i Telegrafów, celem wybrania nowego zarządu Koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Zebranie zagaił przewodniczący Centr. Koła Pocztowego Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dyr. Argasiński, udzielając głosu ob. Lasocie Natalii, delegatce Zarządu Wojew. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie, która wygłosiła interesujący odczyt na temat — „Cele i zadania Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej”.

Audycje umuzykalniające

Dyrekcja Państwowej Szkoły Umuzykalniającej zawiadamia, że począwszy od 5 bm odbywać się będą raz w tygodniu we wtorki o godz. 19 w sali koncertowej ul. Basztowa 8 — audycje umuzykalniające oraz publiczne lekcje słuchania muzyki.

Bilety wstępu na poszczególne audycje po zł 30, abonamentowe na [illegible] audycji zł 250.

Opłaty za bilety w miesiącu październiku przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Finały tenisowe Krakowa

KRAKÓW (AKS) — W finałowych spotkaniach krakowskich mistrzostw tenisowych Horain pokonał Kołcza 6:2, 4:6, 7:5, 6:0. Zaznaczyć należy, że Kołcz po niesmacznym wybryku Horaina zrezygnował z normalnej walki.

W finale gry mieszanej małżeństwo Kołczów przegrało pierwszego seta z parą Krawczykówna — Horain w stosunku 6:3 — z powodu jednak ciemności rozgrywki zostały przerwane, a drogą losowania mistrzostwo w grze mieszanej zdobywają małżonkowie Kołczowie z Krakowa, a ustępując [illegible] — Horain

Przed jubileuszem KOZB

KRAKÓW (AKS) — Krakowski Okręgowy Związek Bokserski zbudował nowe trybuny na Hali WUKF, która może pomieścić około [illegible] Jubileusz zapowiada się imponująco i bokserzy czescy przyjeżdżają do Krakowa już w sobotę w południe.

K. O. Z. B. czynił starania, by na ei olimpijczycy Antkiewicz, Szymura i Kasperczak mogli walczyć w tych dniach w Krakowie.

[illegible] publiczność wcześniej zaopatrywała się w bilety wstępu i zaznaczają, że wejścia na Halę będą zamknięte po godzinie 19 w oba dni walk.

Według otrzymanej depeszy od Czechów przyjeżdżają oni w pełnym składzie, który już podaliśmy w poprzednich numerach.

Zawody powyższe odbędą się dn. 3 i 4 października br. o godz. 19.15 na Hali WUKF przy ulicy Zwierzynieckiej 24

■ KOMUNIKATY

GRODZKA RADA SPOŁECZNA DO WALKI Z ANALFABETYZMEM

prosi ogół obywateli miasta Krakowa o podanie adresów swoich znajomych, nie umiejących czytać lub pisać.

Adresy kierować do którejkolwiek ze szkół powszechnych.

LIGA KOBIET

organizuje kursy tańców pod kierownictwem prof. Dobieckiego Pawła, I solisty b. opery warszawskiej.

Kursy obejmują: polskie tańce ludowe i salonowe, tańce klasyczne, plastyka dla młodzieży i dorosłych oraz rytmoplastyka dla dzieci od lat 5.

Zapisy przyjmuje się codziennie w sekretariacie Ligi Kobiet, ul. Karmelicka 51 w godz. od 10 — 11 i 15 — 16.

OTWARCIE KURSÓW ESPERANCKICH nastąpi w poniedziałek, dnia 4 bm dla początkujących i we wtorek, dnia 5 bm dla zaawansowanych — w sali Związku Esp. (Rynek Gł. 34 2 of. III p) punktualnie o godzinie 19. Na lekcję pokazową wstęp wolny.

[illegible] BIELIŹNIARSTWA [illegible] rozpoczyna Liga Kobiet w poniedziałek 4. 10 br. Parę miejsc wolnych. Zgłoszenia 1 Maja 1

CO ★ GDZIE ★ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło” Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara” Beaumarchais. Mała sala — godz. 19,15 — „Seans” Cowarda.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD (Scala) — godz. 19.15 — „Mistrz Piotr Pathelin”.

TEATR OKZZ „Studio” — godz. 19,30 — „Juliusz Szylong” czyli „Ludzie są ludźmi”.

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

W piątek 8 bm. teatr m. im. J. SŁOWACKIEGO występuje z właściwą inauguracją nowego sezonu pod dyrekcją Br. Dąbrowskiego. Na otwarcie tego okresu sceny uwieńczonej najlepszymi w Polsce tradycjami, wybrano nieśmiertelne arcydzieło Szekspira „Sen nocy letniej”. Ta komedia nie grana od lat 25 w Krakowie ukaże się w nowym opracowaniu literackim i inscenizacji dyr. Bron. Dąbrowskiego, który też osobiście reżyseruje tę piękną baśń. Strona plastyczna spoczywa w rękach prof. Andrzeja Pronaszki. Ilustrację muzyczną Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego przygotowuje Józef Karpiński z kilkudziesięcioosobową orkiestrą.

„MISTRZ PIOTR PATHELIN”

W sobotę Teatr Młodego Widza RTPD występuje z premierą pełnej humoru francuskiej farsy średniowiecznej „Mistrz Piotr Pathelin” w znakomitym polepszeniu Adama Polewki.

Zapowiedź wystawienia tego arcydzieła, wyreżyserowanego przez odtwórców roli tytułowej J. Ronarda Bujańskiego — wywołała wśród publiczności krakowskiej ogromne zainteresowanie. W pozostałych rolach występują C. Niedźwiedzka, E. Karasiński, H. Modrzewski i Fr. Delekta. Dekoracje projektował J. Szeski, muzyka St. Kisielewskiego.

KINA

ŚWIT: Tajemnica Nocy Wigilijnej. SZTUKA: Noc w Casablance; WANDA: Gilda; WARSZAWA: Cygańska miłość; APOLLO: Uczennica I a; UCIECHA: Siostra lokaja; GDAŃSK: Mali detektywi; WOLNOŚĆ: Czarodziejskie ziarno.

Początek seansów: Sztuka: 15.30 17.30, 19.30. Warszawa: 15, 17.30, 20. We wszystkich pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Jeziora Mazurskie. Motyle, Migawki sportowe.

Kino Oświatowe w Barbakanie wyświetla w dni pogodne program aktualności i filmy naukowe od godz. 19,15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 3. 10. dr Szelc Stanisław Kopernika 30. tel. 348-30, 397-30.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 370-70.

RADIO

PROGRAM RADIOWY

2 października 1948 r.

7.00 Sygnał czasu; 7.08 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 10.00 Koncert rozrywkowy; 11.05 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.40 „Hej od Sącza jadą” — koncert dla pracowników wiejskich; 14.30 „Następna fala” — słuchowisko; 16.15 „Melodie ludowe”; 16.40 Audycja dla dzieci; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.35 „Jaś we Wrocławiu” — skecz J. Słot[illegible]; 18.45 Melodie świata; 19.20 Francuska muzyka operetkowa; 19.50 „Europa polskim górnikom”; 20 Horan i [illegible] [illegible]

ZE SPORTU

Z notatnika Zetzetowca

Nie tylko w górach można jeździć na nartach

KATOWICE. — Powoli zbliżamy się do okresu zimowego. Boiska opustoszeją, pokryje je śnieg, a większa część sportowców zapadnie na kilka miesięcy w błogi [illegible]

Dzięki inicjatywie referatów sportowych przy poszczególnych Związkach Zawodowych, przerwa ta ma być urozmaicona i sportowcom nie pozwoli się na długi rozleniwiający odpoczynek. W najbliższej przyszłości ma być otwarta znaczna ilość sal gimnastycznych i treningowych wyposażonych w komplet przyrządów do ćwiczeń.

Gimnastyka wolna i przyrządowa stanowi podstawę i przygotowanie do uprawiania wszelkiego rodzaju sportów, ale na tym nie może kończyć się zimowe zajęcie sportowca.

Okres zimowy to raj dla narciarzy, łyżwiarzy i saneczkarzy. Należy się spodziewać, że referaty sportowe ZZ zainteresują się właśnie w nadchodzącą zimę tymi dziedzinami sportu. Narciarstwo uprawiane jest u nas w kraju przeważnie w okolicach górskich i podgórskich. Na nizinach nie wzbudziło ono należytego zainteresowania. A właśnie w okolicach nizinnych istnieją także doskonałe warunki do uprawiania narciarstwa.

Jazda na nartach nie polega bowiem tylko na zjechaniu z Kasprowego, czy Śnieżki. Nie koniecznie trzeba być skoczkiem, zjazdowcem czy „kombinatorem". Biegi płaskie dają może mniej emocji od zjazdów z fantastyczną szybkością ze zboczy gór, ale przyczyniają się one bez wątpienia do lepszego wyrobienia fizycznego i są bardziej korzystne dla zdrowia.

Tak jak w lecie popularyzuje się naukę pływania, czy też jesienne [illegible] w zimie propagować [illegible] powinno marsze i biegi narciarskie. Zdrowego mroźnego powietrza [illegible] przefiltruje nasze zmęczone „wyziewami" miejskimi płuca [illegible] należy szukać tylko w oddalonych górach.

Tak zwani wyczynowcy mają i to już pole do popisu. Czytelnicy nasi znajdują niejednokrotnie w komunikatach z ZSRR, że mistrzostwo w biegu sztafetowym, czy też długodystansowym zdobyli narciarze moskiewskiego Dynamo, czy też Spartaka. Moskwa nie leży w górach, a jednak ma dobrych narciarzy. Dlaczego u nas nie mogłaby mieć dobrych biegaczy np. Warszawa, Łódź, czy też Katowice?

Masowa nauka jazdy na nartach dałaby nam więc podwójne korzyści — podniesienie stanu zdrowotnego świata pracy, oprócz tego z wielotysięcznej rzeszy wyszkolonych narciarzy dałoby się wyłowić [illegible] jeden talent w biegach długodystansowych.

Coraz częściej ukazują się, coraz konkretniejsze wiadomości, że już niedługo będziemy mieli w kraju kilka sztucznych lodowisk.

Bezsprzecznie te sztuczne tory łyżwiarskie przyczynią się do popularyzacji łyżwiarstwa. Ale zanim tory zostaną zbudowane minie jeszcze sporo czasu, który można wykorzystać na masową naukę jazdy na łyżwach. Nie wszyscy mają czas, zdrowie i ochotę na uprawianie narciarstwa, natomiast mało kosztowny, łatwy sport jakim jest jazda na łyżwach znalazłby wielu entuzjastów.

Niestety tak jak nie wiele ludzi umie pływać tak samo nie zbyt wiele umie jeździć na łyżwach. Część zwolenników łyżwiarstwa, którzy niestety nie potrafią utrzymać [illegible] na lodowej tafli, ew. jeżdżą bardzo słabo rezygnują z „występu" [illegible] publicznej ślizgawce i pozostają w domu. Należałoby przeto zorganizować także kursy łyżwiarskie. Dzięki takim kursom nie pozwolilibyśmy w zimie „kwasić" się ludziom w domu, a umasowienie sportów zimowych byłoby jeszcze jednym orężem w naszych rękach w walce z gruźlicą i anemią.

Baildon — Team kop. Eminencja i Katowice 13:3

BOGUCICE. — W ubiegły piątek na sali Domu Kultury zostało rozegrane towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy Baildonem a kombinowaną drużyną Kopalni Eminencja i Katowice, które przyniosło zwycięstwo hutnikom w wysokim stosunku 13:3.

Wyniki techniczne spotkań były następujące (pięściarze Baildonu na pierwszym miejscu):

Musza — Suszka zwyciężył przez techniczny ko w 2 rundzie. Glerzyckiego.

Kogucia — Bros [illegible] Dubkiem.

Piórkowa — Borowczyk poko[illegible] — cięższego o 10 kg. — Dwór[illegible] przez ko w 2 [illegible]

Lekka — Blemas wypunktował Roika.

Półśrednia — W walce pierwszej Jurczyk przegrał przez techniczny ko. z Alcksem. W walce drugiej Drobik pokonał na pkt. Mroza.

Średnia — Weiss znokautował w [illegible] Półciężka — Pawliczek wygrał wo., gdyż przeciwnik jego Papież zrezygnował ze spotkania.

Ciężka — Zamiast spotkania w tej wadze rozegrane drugą walkę w kategorii półśredniej, o której wspomnieliśmy wyżej.

Sędziował w ringu ob. inż. Fedorowicz — doskonale.

Heitt ustanawia rekord świata

BRUKSELA. (SAP) — Zwycięzca olimpijski w biegu na 5.000 m, Belg — Reiff, osiągnął w dniu wczorajszym na 2.000 m doskonały czas 5 m 07 sek. Jest to nowy rekord świata, lepszy od uprzedniego, ustanowionego przez Szweda — Hagga, o 4,8 sek.

ZZK Żory — ZZK Rybnik 3:1 (1:1)

(fp) Rozegrany w niedzielę o mistrzostwo klasy A mecz piłkarski pomiędzy ZZK Żory a ZZK Rybnik przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1. Do przerwy 1:1. Bramki dla Żor zdobyli: Muras (2) i Dastyk (1). Gra była ciekawa. Wyróżnił się bramkarz drużyny żorskiej Szarowicz.

Sędziował bardzo słabo ob. Prądrych z Niewiadomia.

Obóz kondycyjny piłkarzy przed meczem Polska-Rumunia

WARSZAWA (SAP) — Polski Związek Piłki Nożnej urządza przed spotkaniem międzypaństwowym w piłce nożnej Rumunia — Polska, które odbędzie się w Che[illegible]rzowie w dniu 10. 10. bm. [illegible] miodniowy obóz kondycyjny dla graczy wyznaczonych do reprezentacji. Obóz ten odbędzie się w jednej z miejscowości kuracyjnych na Śląsku, prawdopodobnie w Wieńcu-Zdroju.

Znowu wybryki „gangsterów" boiskowych

Tym razem w Zgierzu

ZGIERZ. (SAP) — Na meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy A ŁOZPN Boruta (Zgierz) z łódzkim TUR-em doszło do niebywałych ekscesów. Gdy TUR zdobył 2 bramki przez Kraszewskiego, gonił za nim na boisku pijany osobnik, chcąc go poturbować. W drugiej połowie gry sędzia zawodów, Walczak z Łodzi, polecił kapitanowi miejscowego [illegible] społu Zbroi opuścić boisko [illegible] Gracz jednak [illegible] uczynił tego i zaczął się targować. Wobec tego p. Walczak odgwizdał walkower dla łodzian. W tej chwili na boisko wpadł 3-tysięczny tłum widzów i rzucił się na sędziego turbując go. Dopiero dzięki interwencji Milicji Obywatelskiej udało się sędziego wyrwać z opresji. W sprawie powyższej dochodzenie prowadzi Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN oraz MO.

Ze świata piłkarskiego

WARSZAWA (SAP) — WG i D postanowił dyskwalifikować na 6 miesięcy zawodnika Polonii Bytomskiej — Grochowskiego Romana, za kopnięcie przeciwnika bez piłki na meczu Wisła-Polonia (Bytom) licząc od 24 IX br.

Jednocześnie WG i D po przeprowadzeniu śledztwa anulował karę nałożoną na S[illegible] Stanisława (Polonia-Bytom).

WARSZAWA (SAP) — [illegible] ku z przeprowadzoną reorganizacją klubów i przystąpieniem ich do rozmaitych pionów, WG i D PZPN'u zarządza, że: 1) w wypadku, gdy z jednego klubu tworzą się dwa i każdy z nich przystępuje do innego pionu, zawodnicy automatycznie otrzymują zwolnienie; 2) o przydziale do klasy decydują władze okręgu, jednakże w każdym wypadku zawiadomić o tym należy WG i D PZPN'u.

II centralne zawody strzeleckie o mistrzostwo SOK

KRAKÓW (AKS) — W Krakowie [illegible] pod protektoratem ministra Komunikacji Rabanowskiego.

Zawody powyższe odbyły się na doskonałej wojskowej strzelnicy na Woli Justowskiej, z tym, że zawodników, gości i prasę dowoziły specjalne samochody.

Doskonała organizacja zawodów spoczywała w rękach ppłk. Malczewskiego, a nad całością czuwał płk. Adrian z Zarządu Głównego.

74 zawodników z 10 okręgów DOKP z całej Polski brało udział w zawodach, na których osiągnięto lepsze wyniki, niż ubiegłego roku.

Asem całych zawodów był ob. Kmuk Antoni z dyr. Szczecin, który zdobył 6 głównych nagród, a to uzyskując 4 pierwsze miejsca i 2 drugie. Zawodnik ten do doskonałości strzeleckiej doszedł po 15 latach pracy strzeleckiej. Już drugi rok zbiera on wszystkie nagrody. Celem uniknięcia tego, zarząd SOK postanowił w przyszłym roku takich asów jak Kmuk nie dopuszczać do Centralnych zawodów. Z zawodników takich będą rekrutować się przyszli instruktorzy.

Zwycięzcy otrzymali piękne nie indywidualne nagrody oraz [illegible] grody przechodnie dla najlepszego zespołu.

Zespołowo zwyciężyły [illegible] 34 pkt. [illegible] Gdańsk 30 pkt. 3) Kraków 29 pkt. 4) Katowice 27 pkt.

Wyniki techniczne.

I — pistolet wojskowy. Zespołowo: 1) Katowice 194 pkt, indywidualnie 1) Bednarczyk, Łódź 87 pkt.

II — Karabin wojskowy: 1) Poznań [illegible] pkt. ind. 1) Kmuk, Szczecin [illegible]

III — Kb [illegible] 1) Gdańsk 197 pkt. ind. 1) Zu[illegible]howski, Olsztyn 78.

IV — Kb klecząc 1) Poznań 19[illegible] pkt., ind. 1) Kmuk Szczecin 7[illegible] pkt.

V — Kb stojąc 300 m. 1) Poznań 14[illegible] pkt., ind. 1) Kurzaw[illegible] Poznań 59 pkt.

VI — Pistolet maszyn.: 1) Gdańsk 117 pkt. ind. 1) Krawiec Gdańsk 83 pkt.

VII — [illegible] rabinek sportowy [illegible] Poznań 67[illegible] pkt. ind. 1) Kmuk, Szczecin 244 pkt.

VIII — Karabinek sportowy leżąc 1) Poznań 241 pkt., ind. 1) Stefański Gdańsk 89 pkt.

IX — Karabinek sportowy [illegible] cząc 1) Poznań 240 p[illegible] Magdziarek, Poznań 88 pkt.

X — Karabinek sportowy stojąc [illegible]